

Z Y G I E

PRZEMYSKIE

Nr 42 (1346) 20 PAŹDZIERNIKA 1993 r. CENA 3 000 zł

- Sanepid
a AIDS
- Nóż na gardle
- Zapasiewicz
i kwaśne mleko
- Polskie drogi

Porażka...



Fot. D. DELMANOWICZ

Przemysł długo czekał na debiut w roli organizatora międzypaństwowego meczu piłkarskiego. Doczekał się w dniu 10 października 1993r. Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Przemysłu, był gospodarzem spotkania pomiędzy piłkarskimi reprezentacjami Polski i Ukrainy, w meczu kobiet.

Działacze związku stanęli na wysokości zadania, dopisała publiczność, która w liczbie ponad 5 tysięcy przybyła na stadion Polonii przy uli-

cy Sanockiej. Wśród widzów, było wielu przyjezdnych z Ukrainy. Chcieli zobaczyć nie tylko mecz, ale podpatrzeć jak w wolnej, demokratycznej, kulturalnej Rzeczypospolitej żyją jej obywatele. Tymczasem, dobrą i przyjazną atmosferę widowiska zakłóciła garstka chamów — tak, chamów, bo inaczej nie można nazwać grupy wyrostków mieniących się fanami piłki nożnej. Niezbyt dobrze wiedzą na czym polega walka sportowa, rywalizacja, za to wyspecjalizowali się w demonstracyjnym wulgaryzmie. Ci młodzi ludzie na meczu z Ukrainą dali pokaz chamstwa w wymiarze międzynarodowym. Musiała interweniować policja. Zgodna opinia prawdziwych kibiców sportu — więcej pał, panowie policjanci. Przestrzegania praw człowieka można się domagać, gdy się po prostu nim jest.

O babskim futbolu na str. 13

12 października w „Nowinach” ukazała się informacja o podejrzanym płynie, który użyty jako lakier na zajęciach technicznych w Szkole Podstawowej w Zapałowie, spowodował zatrucie 15 dzieci. Informacja została podana również w rzeszowskim radiu i telewizji. Postanowiliśmy więc pojechać do Zapałowa i na miejscu porozmawiać z uczestnikami dramatycznych zajęć.

Czy ktoś zawinił?

Czytaj na str. 8



Fot. Jacek SZWIC

Wyścigi ze światłem

Kierowcy, którym przyszło kilka razy dziennie przejechać Przemysł i zmuszeni są do pokonania ulicy Jagiellońskiej, klną do żywego. Cała ta niedługa ulica między wylotem mostu Orłąt, a Placem na Bramie czterokrotnie podzielona jest przez sygnalizacyjne światła, które świecą, jak chcą, a właściwie tak, jak zaprogramował je technik. Bywa, że kierowca jadący z Mickiewicza czy Słowackiego, na przejazd czterystu metrów potrzebuje ośmiu minut. A wszystko za sprawą niesynchronizowanych światel — zamiast zielonej fali i płynnej jazdy kierowcy posuwają się skokami. Auta czekając na zielone światło, stoją i dymią, podtruwając ludzi czekających na przystankach.

A może warto by wyliczyć przepustowość i przejezdność w odpowiednich porach i zaprogramować światła tak, by ten odcinek miasta można było płynnie przejechać.

Firma Handlowa

zatrudni

INFORMATYKA

wymagane wykształcenie wyższe

Przemysł, ul. Borelowskiego 1
III p. pok. 305, tel. 37-83

PAŹDZIERNIK 11 Poniedziałek	Tydzień w regionie	PAŹDZIERNIK 17 Niedziela
-----------------------------------	-----------------------------------	--------------------------------

Wybory u Sybiraków

Podczas nadzwyczajnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego oddziału terenowego Związku Sybiraków w Przemyślu, funkcję prezesa Zarządu Związku powierzono ponownie **Matyldzie Rysak**. Wiceprezesami zostali: **Waleria Buczkowska** i **Władysław Nehrebecki**, natomiast sekretarzem **Irena Nadworny**.

W najbliższym czasie Związek rozpocznie akcję zbierania funduszy dla dzieci chorych psychicznie, będących pod opieką sióstr zakonnych w Lubaczowie.

R.T.

Tańce na Zamku

14 października na scenie Zamku Kazimierzowskiego w Przemyślu odbył się I Wojewódzki Przegląd Zespołów Artystycznych Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej. Zaprezentowali oni kilka bardzo bogatych i różnorodnych programów artystycznych — tańce, recytacje, monolog, scenki. Widownia i balkon były wypełnione po brzegi. Wśród publiczności znalazło się sporo młodzieży, która o tej porze (godz. 10) siedzi zwykle w szkole; w tym dniu przypadało jednak święto Edukacji Narodowej, wolne od nauki.

Na imprezę, zorganizowaną przez Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Przemyślu, przybyli również przedstawiciele innych województw — np. z Krosna i Tarnobrzega.

L.K.

Wykład dla nauczycieli

W czwartek 14 października obchodziliśmy Święto Edukacji Narodowej. W intencji nauczycieli odbyła się msza św. w Sanktuarium w Lubaczowie. Następnie w auli na pierwszym piętrze nauczyciele i wychowawcy wysłuchali wykładu ks. dra Adama Firosza z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

- J.S.

Bez ceremonii

W bieżącym roku po raz pierwszy od dziesięciu lat — tj. od chwili nadania Szkole Podstawowej Nr 1 w Przeworsku im. gen. Zygmunta Berlinga — uczniowie i nauczyciele tej największej w województwie podstawówki nie obchodzili święta w szkole. Podobno wykiełkowało ziarno niepewności, zasiane naszym artykułem (ŻP Nr 20 z 19 maja br.) i władze szkoły do momentu wyjaśnienia swoich niepewności, kim rzeczywiście był Zygmunt Berling — zawiesiły obchody święta.

KRONIKA POLICYJNA**Nocni „klienci”**

11 października w Lubaczowie policjanci z miejscowej KRP zatrzymali na gorącym uczynku Piotra B., który w towarzystwie Arkadiusza W. i Zbigniewa H. wszyscy z Lubaczowa usiłował wejść do Domu Handlowego. Zaznaczyć trzeba, że działo się to w nocy, a trzej „klienci” wybrali drogę przez wąż na dachu. Policjanci ustalili, że cała trójka ma na koncie włamanie do restauracji „Marysienka” w Oleszycach i dwóch lubaczowskich sklepów.

300 mln z dymem

Na około trzysta milionów złotych oszacowano straty jakie na skutek pożaru poniósł Albin Ż. z Grochowiec, w którego gospodarstwie częściowo spłonęły stodoła i budynek gospodarczy wraz ze słomą, sianem i sprzętem.

Włamanie do „Młodej Pani”

W nocy z 12 na 13 października do sklepu „Młoda Pani” przy ulicy Lubelskiej przez wybite okno dostał się nieznany sprawca, który z wnętrza skradł 9 męskich garniturów i magnetofon. Straty wynoszą 13 mln. zł.

Trzynastego na skrzyżowaniu

13 października na skrzyżowaniu ulic Bohaterów Getta

W „sokolim” gnieździe spotkanie po latach

15 października z okazji 100 rocznicy powstania na terenie Przeworska Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, odbyła się mini — sesja naukowa. Dr Marek Mirkiewicz wygłosił referat pt. „Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” — mit a rzeczywistość”, zaś Agnieszka Mirkiewicz — na temat powstania i rozwoju towarzystwa w mieście. Spotkanie zostało zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Przeworska i odbyło się w niedysyjszym budynku „Sokoła”, w którym mieści się Biblioteka Miejska. Spotkanie stało się też okazją do wspomnień dla grupy obecnych na sesji przeworskich „sokolników” przedwojennych członków towarzystwa.

J.S.

Pomnik Jana Pawła II

16 października minęła 15 rocznica rozpoczęcia pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Uroczystości związane z tą rocznicą odbyły się w Oleszycach. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. bp ordynariusz Józef Michalik; Słowo Boże wygłosił ks. abp Ignacy Tokarczuk. Na placu kościelnym w Oleszycach został poświęcony pomnik Ojca Św.

J.S.

Dziewięciu „Zielonych”

W ubiegłym tygodniu gościła w Przemyślu 9-osobowa delegacja z niemieckiego miasta Paderborn. Tym razem w jej skład weszli członkowie Partii Zielonych, m.in. przedstawiciele tamtejszej rady miasta. Goście interesowali się szczególnie sprawami związanymi z ochroną środowiska naturalnego, gospodarką komunalną i ekologią. „Zieloni” zapoznali się także z funkcjonowaniem ośrodków pomocy społecznej. Niemiecka delegacja spotkała się z wiceprezydentem Przemyśla — Leszkiem Krzywoniem.

„Brama” po raz czwarty

W dniach 14—17 października odbywały się w Przemyślu Międzynarodowe Targi „Brama Przemyska”. Była to już czwarta edycja tej imprezy, której głównym organizatorem jest Fundacja Rozwoju Miasta Przemyśla i Okolic. Targi miały charakter wielobranżowy i wzięło w nich udział blisko 50 wystawców z całego kraju, a także z Ukrainy.

(d.d.)

**Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”
Ziemia Przemyska**
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki **Polonez 1500** nr rejestracyjny PRF 7853 rok produkcji 1989, który odbędzie się w dniu 27.10.93. w siedzibie Zarządu Regionu w Przemyślu przy ul. Barskiej 15. Wszelkich informacji udzielamy pod tel. 69-67. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

i Kopernika Maria K. jadąca fiatem 126p wymusiła pierwszeństwo przejazdu i najechała na prawidłowo jadący motocykl kierowany przez Franciszka Z., który doznał lekkich, na szczęście obrażeń.

W pijanym widzie

13 października w miejscowości Nienadowa doszło do wypadku. Kierowca fiata 126p — Robert S. na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem zjechał na prawe pobocze i uderzył w słup ogrodzenia. Pasażer fiata Emil B. doznał ciężkich obrażeń. Użyty wobec kierowcy alkatost wykazał 3,16 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Zatrute rzeki

17 października stwierdzono w okolicy Przeworska zatrucie rzeki Młeczka. W pierwszych godzinach dochodzenia ujawniono, że zatrucie nastąpiło na terenie woj. rzeszowskiego.

W okolicach Radymna na rzece Rada zauważono ławice śniętych ryb — co jest objawem zatrucia. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja.

Sobotnio—niedzielny bilans

Na terenie województwa w minioną sobotę i niedzielę policja odnotowała następujące wydarzenia (do godziny 18.00 w niedzielę) — 17 kradzieży i włamań, 3 wypadki i jeden nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Oficer dyżurny ocenił miniony weekend jako spokojny.

**NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI
POD ZASTAW**
- udziela -
**LOMBARD
W PRZEMYSŁU**
ul. Kopernika 40/3

zapraszamy
codziennie
14.00-18.00
sobota
10.00-14.00
tel. 67-16

**SPRZEDAŻ WYROBÓW
HUTNICZYCH**

**Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
"STALPROFIL"**
Skład Handlowy Żurawica (w SKR)

kątowniki
rury czarne
blachy ocynkowane
ceowniki
rury ocynkowane

blachy ocynkowane
trapezowane
stal zbrojeniowa
dwuteowniki
blachy czarne

zapraszamy codziennie
od 7.00 do 15.00
w sobotę od 7.00 do 13.00

JAK OBRONIĆ SIĘ PRZED NAPASTNIKIEM ?

**3 - miesięczny kurs samoobrony organizuje
Przemyski Klub Karate Kyokushin**
- zgłoszenia wszystkich zainteresowanych
przyjmowane są codziennie
w sekretariacie Klubu
ul. 22 Stycznia 20 (przystani)
tel. 59-85 w godz. 9.00-15.00

- kurs dla osób dorosłych
 - podstawowe zasady zachowania się w nagłych sytuacjach
 - techniki karate, judo i aikido w samoobronie
- wymagane zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia**

ABC samoobrony**ADAPTACJA STRUKTURALNA
TOMAS STAMENS**

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
lek. med. JANUSZ MARGAŃSKI
ul. 3 Maja 59 Przemyśl
tel. 58-21
soboty godz. 8.00-10.00

g17733

Wójt Gminy Laszki

działając na podstawie art. 30 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 17 poz. 99 z 1989 r.) zawiadamia

- o wytożeniu do publicznego wglądu
 - projektu aktualizacji miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Laszki
 - projektu aktualizacji miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego "Centrum" miejscowości Laszki.
- Zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski do wyłożonych projektów aktualizacji planów w budynku Urzędu Gminy w Laszkach - pok. nr 15, w okresie od 28 października 1993 r. do 19 listopada 1993 r. w godzinach pracy urzędu. W dniu 19 listopada 1993 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy odbędzie się publiczna dyskusja nad w/w projektami aktualizacji planów z udziałem projektanta.

fg299

UWAGA!

**Przedsiębiorstwo Wodociągów
i Kanalizacji
w Przemyślu**
zawiadamia odbiorców
zaopatrywanych w wodę
z wodociągu miejskiego,
że w dniu 21.10.93 r.
w godz. 10.00-15.00 wystąpi
całkowity brak wody
(nie dotyczy osiedla Kazanów
i Rycerskie).
Za powstałe uciążliwości
przepraszamy.

fk312

Krzysztof Bartkiewicz - lekarz laryngolog przyjmuje: w środy
od 15.00 do 16.00.
Przemyśl ul. Jagiellońska 51 "Eskulap".

g17754

„Nie jestem demokratą”

12 października w salonie księgarni „Bos” spotkał się z mieszkańcami Przemysła prezes Unii Polityki Realnej Janusz Korwin Mikke. Osoba niewątpliwie bardzo barwna i ciekawa.

Na wstępie Prezes UPR wskazał przyczynę porażki prawicy w wyborach parlamentarnych. Przede wszystkim wymienił brak pieniędzy (tutaj przypomniał o finansowaniu w latach 70—tych lewicowego KOR—u przez zachód), następnie — brak dostępu do środków masowego przekazu („ludzie pióra to najczęściej ludzie o poglądach lewicowych”). Zdaniem Korwina Mikke lewica była również rozbita (SdRP, PSL, UP, Samoobrona), co jednak nie przeszkodziło jej odnieść sukcesu

wyborczego. Na postawione przez siebie pytanie: „Dlaczego nasze hasła nie trafiły do ludzi?”. Korwin Mikke odpowiedział: „dlatego, że nigdy nie były wyjaśnione”. Wynik osiągnięty przez UPR w wyborach parlamentarnych Korwin Mikke określił mianem sukcesu. Jego zdaniem UPR jest partią, która nigdy nie poszła na żadne kompromisy („nigdy nie oddała ani jednego guzika”).

Oczywiście brakło wypowiedzi, budzących wśród słuchaczy duże emocje. Jak np. ta, że UPR opowiada się za wyższym człowiekiem pracy, który jednak wskutek tego wyzysku będzie mógł kupować w sklepach tanie towary. Pewien starszy pan zapytał o powiązania

masonerii z kapitalistami. Usłyszawszy, że masonami np. we Francji są przede wszystkim członkowie partii socjalistycznej — natychmiast oburzony opuścił salę.

Zadziwiająca wiedzę zaprezentowała pewna pani, stwierdzając, że ustawa lustracyjna była co prawda potrzebna, ale została źle wykonana. Sam Korwin Mikke mówiąc na temat lustracji stwierdził, że należało ją rozpocząć od sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

— *Cała sztuka lewicy polega na tym — mówił prezes UPR — że głośno krzyczy, że daje, a cicho mówi, że zabiera* (np. 170.000 miesięcznie na ubezpieczenie emerytalne). Zdaniem Korwina Mikke w Polsce powstaje nowa klasa. Tworzą ją ludzie, „którzy wiedzą od nas lepiej, co jest dla nas dobre”.

Po spotkaniu z mieszkańcami Przemysła Janusz Korwin Mikke spotkał się w siedzibie Towarzystwa Kulturalnego z młodymi redaktorami gazetki „Wieści z Krasiczyna” oraz „Żaczek”. Był to ostatni punkt pobytu Prezesa UPR w naszym mieście.

R.T.

Towarzystwo w doborowych wozach

Funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali Włocha poszukiwanego przez Interpol.

Czy przez Przemysł wiedzie szlak gangu handlującego kradzionymi samochodami — nie wiemy. Faktem jest, że na policyjnym parkingu stoi 50 takich aut. Ostatnio, pomiędzy 7 a 10 października, przybyło pięć. Usiłowano je wywieźć z Polski.

7 października w Przemysłu na ul. Lwowskiej w trakcie kontroli drogowej policjanci z KRP zatrzymali obywatela Ukrainy Igora O., kierującego samochodem łada samara. Ustalono, że pojazd został skradziony w Żarach.

8 października na drogowym przejściu granicznym w Medyce w trakcie odprawy celno—paszportowej funkcjonariusz Straży Granicznej zatrzymał Wojciecha S. z Łodzi, który skodą favorit 135L usiłował przekroczyć granicę z Ukrainą. Ustalono, że samochód został skradziony w ubiegłym roku w Częstoch-

wie. Dowód rejestracyjny wystawiono na Urząd Rejonowy w Piszcu (woj. suwalskie) na kradzionym blankiecie. Samochód zabezpieczono, sprawcę zatrzymano w areszcie.

9 października, również w Medyce, funkcjonariusze Urzędu Celnego ujawnili, że kierujący samochodem audi GP80 Wojciech G. z Gniewu posiadał przy sobie czysty blankiet dowodu rejestracyjnego i prawa jazdy oraz sfalszowane prawo jazdy na nazwisko mieszkańca Gdańska. Dokumenty usiłował użyć jako autentyczne. Został zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

10 października w rejonie przejścia granicznego w Medyce policjanci z wydziału ruchu drogowego KRP w Przemysłu zatrzymali do kontroli drogowej samochód BMW. Okazało się, że jego kierowca Arnold S.,

obywatel Niemiec, posługiwał się fałszywym dowodem rejestracyjnym. Ustalono ponadto, że numery rejestracyjne należą do mercedesa, skradzionego innemu Niemcowi w sierpniu w Łodzi. Podróżnika zatrzymano w areszcie.

10 października na przejściu w Medyce funkcjonariusze Straży Granicznej w trakcie odprawy zatrzymali obywatela Włoch, Cossimo B. Usiłował przekroczyć granicę z Ukrainą samochodem audi 100. Po sprawdzeniu okazało się, że samochód został skradziony 2 października w Pradze. Ponadto sprawca jest poszukiwany przez Interpol (ma wyrok 7 lat pozbawienia wolności). Samochód o wartości 260 mln odstawiono na parking policyjny, a sprawcę do aresztu.

(przem)

Trzeba czekać

12 października wojewoda przemyski Adam Pęziół spotkał się z dziennikarzami. Tematem rozmów było odbyte dzień wcześniej pożegnalne spotkanie premier Suchockiej z wojewodami, oraz pierwsze posiedzenie konwentu wojewodów.

Konwent wojewodów jest organem wewnętrznym w strukturze administracji państwowej. Ma charakter wyłącznie opiniodawczy. W jego skład wchodzi 11 wojewodów, w tym wojewoda przemyski. — *Mnie przypisano woj. krośnieńskie, chełmskie i zamojskie* — powiedział A. Pęziół — *i mam być niejako przekąźnikiem między nimi a rządem.*

Kadencja konwentu trwa 18 miesięcy. Wiele pytań adresowanych do A. Pęziola dotyczyło możliwości jego odwołania ze stanowiska wojewody, na skutek powstałego po wyborach układu politycznego. Wojewoda stwierdził, że podobnie jak pani premier, ma nadzieję, iż polityka nowego rządu w tej materii będzie rozsądna. Wszystko się rozstrzygnie z chwilą jego powołania. Na razie nie pozostaje nic innego, jak czekać.

17 października Adam Pęziół na zaproszenie Instytutu Wschód—Zachód udaje się do USA.

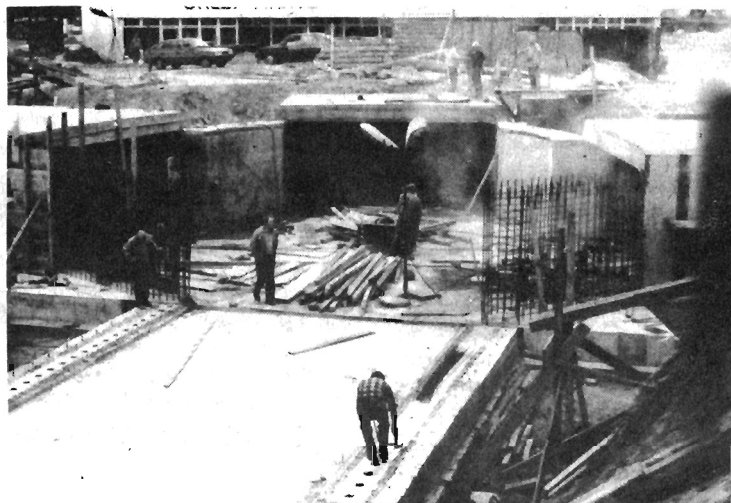
R.T.

Liczą na pogodę!

Prowadzone już od dwóch miesięcy prace, związane z budową tunelu na skrzyżowaniu ulic Krasińskiego i Borelowskiego w Przemysłu, z każdym dniem są coraz bardziej zaawansowane. Dotychczas ustawiono trzy korytarze wylotowe i zabetonowano płytę fundame-

ntową. Obecnie trwają prace izolacyjne. Jeśli nie nastąpi przedwczesne „załamanie” pogody, to jeszcze w tym roku przywrócony zostanie normalny ruch w tej części miasta.

(d)



Fot. D. DELMANOWICZ

Znajomi czasem mi zarzucają, że w „Życiu Przemyskim” za często zamieszczamy artykuły nacechowane przemocą, problematyką kryminalną — a więc peryferiami rzeczywistości miast pisać tylko i wyłącznie o polityce, gospodarce i kulturze. Odpowiadam — trochę przekornie — że kryminalki to tematy handlowe, sprzedające się na pniu. Nie wiem, dlaczego właśnie taka tematyka zaciekawia, ale tak jest i basta.

Tak naprawdę, to samo życie wymusza na nas pisanie o zjawiskach kryminalnych. Niestety nie można przyjąć, że są to wydarzenia marginalne, jednostkowe, sporadyczne, skoro mnożą się napady, gwałty, rabunki, kradzieże, morderstwa, a także bezprzykładne objawy wandalizmu.

Mieszkańcy przemyskich osiedli skarżą się na nieformalne grupy „małolatów”, które napadają swoich kolegów, wymuszając haracz w zamian za tak zwany święty spokój. Takie sygnały odebraliśmy dwa miesiące temu z osiedla Kazanów w Przemysłu. Mam nadzieję, że

do tej pory problem ten został rozwiązany. W okolicach SP nr 10 w Przemysłu regularnie dochodzi do aktów wandalizmu. Grupa „drobnych” pijaczków z regularnością szwajcarskiego zegarka wybija szyby w szkole, wyrывa listwy samochodowe,

bawy okazały się słuszne. Nie zaskoczyły mnie chamskie i wulgarnie odzywki — te na stadionach i na ulicy są już niemal czymś normalnym — ale zapiekła nienawiść bardzo młodych jeszcze ludzi do przedstawicieli innej narodowości. Skąd w oso-

trudniej odpowiedzieć. Ciekawe na ten przykład, jakie recepty dla naszej gospodarki będą mieli socjaldemokraci spod znaku SLD czy PSL? Przecież już rządzą i mieli możliwość uczynić z nas społeczeństwo dostatnio żyjące, mieli na to dużo czasu

Wandalizm

przebija opony, zarysowuje lakier, dewastuje kwietniki i kosze na śmieci. Letnią porą w Sanie znalazła się nawet dziecięca karuzela, wyrwana z placu zabaw, znajdującego się również w okolicy SP 10.

Dwa tygodnie temu Przemyski Związek Piłki Nożnej bodaj po raz pierwszy był organizatorem meczu międzypaństwowego. Grały kobiece reprezentacje Polski i Ukrainy. Obawiałem się reakcji kibiców. Niestety

bie tak młodej tyle niechęci? Na szczęście po meczu policja interweniowała zdecydowanie i nie dopuściła do rozróby i wandalizmu. Pocieszający jest fakt, iż skandalicznie zachowująca się grupa była w zdecydowanej mniejszości.

Przykładów wandalizmu i ludzkiej głupoty jest sporo, a my przecież jesteśmy złaźnieni sukcesu i poczucia bezpieczeństwa. Niestety ostatnio sporo porażek i pytań, na które coraz

— prawie 50 lat. Czy zatrzymają procesy prywatyzacyjne w takich zakładach, jak „Jarlan”, Huta Szkła, „Zakład Płyt Piłśniowych” i kilka innych w naszym województwie, które po trudnych kilku latach nareszcie zaczynają wychodzić na prostą i rządzić się zdroworozsądkowym rachunkiem ekonomicznym? Czy ponownie grozi nam „blokowanie” wszystkich tych, którzy są energiczni, odważni, z inicjatywą a przede wszystkim

ludzi pracowitych? Nie sądzę, bo ci tak zwani socjaldemokraci są bardziej kapitalistyczni, niż prawdziwi kapitaliści. Obawiam się jedynie, że ponownie nie będą mieli już żadnych szans ludzie spoza tak zwanych układów finansowo-towarzystkich, a tym samym albo zrezygnują oni z interesów, albo wejdą w układ za cenę wolności. Pozostaje jeszcze pytanie o bezrobotnych, ale o tym kiedy indziej...

Artur WILGUCKI



Gabinet zamiast przedszkola?

Rodzice są zbulwersowani i nie dopuszczają do siebie myśli, że Przedszkole nr 9 przy ulicy Wyspiańskiego w Jarosławiu mogłoby być zlikwidowane.

Przedszkole to jest jednym z największych w Jarosławiu i jedynym położonym w centrum miasta. Mieści się tu 6 oddziałów (w tym 4 zerowe) dla 150 dzieci. Budynek przedszkolny i przyległy teren z placem zabaw są własnością Zakładów Przemysłu Cukierniczego „San”.

W lipcu br. Zakłady „San” podjęły decyzję o likwidacji Przedszkola nr 9. 1 sierpnia wypowiedziały umowę zawartą z Wydziałem Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego o administrowanie i zarządzanie przedszkolem. Zwrócili się również o rozpoczęcie działań związanych z przeniesieniem personelu i przedszkola do innej placówki.

Kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Sportu Janusz Kołakowski poinformował ZPC „San”, że zgodnie z ustawą o systemie oświaty, przekazanie obiektu może nastąpić w sierpniu przyszłego roku. Wyraził jednocześnie nadzieję, że likwidacja przedszkola nie będzie ostatecznym rozwiązaniem. Miasto nie posiada niestety tak dużego lokalu, do którego mogłoby przenieść w całości przedszkole, a na budowę nowego obiektu nie ma funduszy.

Na utrzymaniu miasta znajduje się osiem przedszkoli, jeden żłobek oraz oddziały zerowe w trzech szkołach. Dotowana jest także niepubliczna szkoła podstawowa u Sióstr Niepokalanek i ochronka u Sióstr Służebniczek. Dotacje te należą do obowiązków miasta, zgodnie z usta-

wą o dotowaniu niepublicznych placówek tego typu.

W piśmie skierowanym do dyrektora „Sanu” Janusz Kołakowski podkreślił, iż władze miasta są otwarte na wszelkie propozycje i będą zmierzać do pozostawienia przedszkola w tym samym miejscu, gdyż jest to jedyna placówka tego typu w centrum miasta. Przy dobrej woli obu stron dojdzie, być może, do porozumienia i problem zostanie rozwiązany pomyślnie dla dobra dzieci i rodziców.

Zakłady odpowiedziały, że termin przekazania obiektu w sierpniu 1994 traktują jako ostateczny i poinformowały, że będą prowadziły prace przygotowawcze (nie utrudniające pracy przedszkola) związane z nową funkcją obiektu — gabinetem służby zdrowia dla ZPC „San”. Władze Jarosławia, mając na względzie dobro dzieci i rodziców, na spotkaniu z członkiem Zarządu Andrzejem Hamarnikiem, zaproponowały w zamian za pozostawienie przedszkola przy Wyspiańskiego wykorzystanie obiektu przy ulicy Kilińskiego, bądź adaptację od stycznia 1994 pomieszczenia przy ulicy Kasprowicza. Dyrekcja „Sanu” podtrzymała swoje stanowisko w sprawie wypowiedzenia umowy najmu budynku, gdyż — jak wyraził się Andrzej Hamarnik — obiekt, które zaproponowało miasto, nie są atrakcyjne z punktu widzenia stanu technicznego i funkcji. Nie mogą więc być przydatne na zapla-

nowaną przez „San” działalność.

To nasz obiekt i nasz majątek. Chcemy dokonać tutaj pewnych zmian, z tej racji, że firma się przekształca i rosną nasze potrzeby, jeżeli chodzi o lokale. To, że podtrzymujemy nasze stanowisko, co do zabrania obiektu, wynika z tego, że mamy określone potrzeby. Nie może się to odbyć z jakąś większą krzywdą dla dzieci. Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja jest skomplikowana, ale myślimy, że dałoby się pogodzić istnienie w jednej czwartej gabinetu i trzech czwartych obiektu przedszkola. Wydaje nam się, że likwidacja jednego oddziału nie będzie dla miasta uciążliwa. Nie zamykamy drogi do rozwiązania problemu poprzez negocjacje. Może w międzyczasie pojawi się coś nowego. Decyzja w takich dużych sprawach należy do Zarządu — powiedział Andrzej Hamarnik. — To by było do przyjęcia, gdyby „San” przejął część budynku. Ale nie od lutego, ponieważ żadne z przedszkoli nie przyjmie tych dzieci, gdyż nie ma miejsc — powiedziała Grażyna Superson, dyrektor Przedszkola nr 9.

Jarosławskie przedszkola są przepełnione. W Przedszkolu nr 9, aby zaspokoić potrzeby — salę gimnastyczną przerobiono na salę zabaw, a rytmika i ćwiczenia odbywają się w holu. Przedszkole to jest dobrze utrzymanym obiektem i należy do najlepszych w mieście. Rodzice i dyrektorka przedszkola mają nadzieję, że wszystko jakoś się ułoży i problem zostanie rozwiązany. Władze miasta zapewniły, że nadal będą prowadziły rozmowy i zrobią wszystko, by dojsz do porozumienia. Dyrekcja „Sanu” nie wyklucza, iż w czasie trwania okresu wypowiedzenia powstaną nowe koncepcje rozwiązania problemu, satysfakcjonujące zainteresowane strony. Miejmy nadzieję iż tak się stanie i decyzje które podejmie Zarząd ZPC „San”, nie będą krzywdzące dla dzieci. **dw**

Romantycznie i kobieco

2 października w Galerii Rynek 6 w Jarosławiu otwarto wystawę prac malarskich Renaty Dietrich. Autorka jest członkiem Jarosławskiego Klubu Plastyków Amatorów, działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury. Z zawodu jest biologiem, pracownikiem Służby Zdrowia w Rzeszowie. Swoje pierwsze prace zaprezentowała w 1985 roku na konkursie plastycznym pracowników Służby Zdrowia przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Rzeszowie. Zdobyła wówczas pierwszą nagrodę. Renata Dietrich wspomina, że już w szkole podstawowej i średniej, siedząc na nudnych lekcjach, szkicowała portrety i obrazy. Autorka maluje z pamięci.



Kiedy idę, jadę, zapamiętuję obrazy, segreguję je, noszę w sobie, a potem przelewam na płótno. Po malowaniu czuję się wypoczęta — dodała.

Na trzeciej już z kolei wystawie autorka zaprezentowała trzydzieści

prac, z ostatnich trzech lat. Najnowsze pochodzą z tegorocznego pobytu autorki w Międzyzdrojach. Malarstwo Renaty Dietrich jest lekkie, romantyczne i kobiece. Wystawa będzie czynna do 23 października. **dw**

Przemysł rozrywkowy w Pełkiniach

10 października na zaproszenie Eugenii Kulpy przyjechał do Pełkni koło Jarosławia zespół „AD REM”. Kierownikiem istniejącego od 7 lat zespołu jest Andrzej Superson. W skład grupy wchodzi 6 osób: Elżbieta Drozdowicz, Marta Calka, Barbara Adamiec, Katarzyna Kruczyńska, Witold Szuba i Jerzy Barnaś. „AD REM” jest zespołem wokalnym o szerokim repertuarze, obejmującym zarówno piosenki rozrywkowe, jak i religijne. Najlepiej sprawdza się w repertuarze tematycznym. Koncertował już w Warszawie, Jeleniej Górze, Wrocławiu, Łodzi. Był również za granicą. Zespół działa amatorsko przy Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu.

Do Pełkni przyjechał po raz drugi. Koncert rozpoczął się parę minut po godzinie 17. Obejmował utwory o tematyce religijnej: blok piosenek maryjnych oraz piosenki pochodzące ze spotkania młodzieży z Papieżem. Członkowie zespołu

przyjechali do Pełkni na własny koszt, by sprawić mieszkańcom przyjemność. Niestety, mieszkańcy zawiedli i na występ przybyli jedynie dzieci, kilka starszych pań i grupka młodzieży. Obecny był również ksiądz proboszcz z Wygarek, któremu zespół szczególnie przypadł do gustu. Proboszcz podziękował za wspaniałą ucztę duchową i wyraził ubolewanie, iż tak mało osób starszych przybyło na koncert. Organizatorka występu Eugenia Kulpa powiedziała, że zaprosiła zespół, gdyż uważa, że trzeba ożywić przemysł rozrywkowy i działalność kulturalną na wsi, bo kultura dotychczas spała.

— Szkoda, że tak mało ludzi przyszło. Za transport i wypożyczenie sprzętu zapłacił mi 500 tysięcy złotych. Mam nadzieję, że sołtys nam coś zwróci — dodała.

Publiczność w Pełkiniach nie dopisała. A szkoda, bo zespół jest naprawdę dobry. **dw**

Strażackie grzywny

Podczas wykonywania czynności kontrolno-rozpoznawczych prowadzonych przez Komendy Rejonowe Państwowej Straży Pożarnej w ciągu minionych dziewięciu miesięcy, skontrolowano łącznie 581 obiektów na terenie województwa przemyskiego. Kontrolowane były obiekty użyteczności publicznej, handlowo-usługowe, magazynowo — przetwórcze oraz hurtownie i place składowe. Ogółem stwierdzono ponad 760 nieprawidłowości, głównie były to wady instalacji elektrycznych, usterek w sprzęcie i urządzeniach pożarniczych itp.

W toku postępowania nakazowo-egzekucyjnego wydano 186 decyzji administracyjnych w sprawie usunięcia stwierdzonych uchybień. Siedem wniosków skierowano do prokuratury, jeden do kolegium ds. wykroczeń; nałożono także grzywny na łączną sumę prawie pięciu milionów złotych. 62 wnioski adresowano do organów nadzoru budowlanego oraz Państwowej Inspekcji Pracy. Ujawnione uchybienia niejednokrotnie zagrażały życiu i zdrowiu ludzi. **(d.d.)**

Przemyt ikon

Po raz kolejny w tym roku wykryto przemyt ikon zza wschodniej granicy.

Na początku października, również na przejściu w Medyce, ujawniono przewóz 20 ikon. Nie ustalono jeszcze ich wieku ani wartości. 23-letni mężczyzna, który usiłował przemycić je do Polski twierdził, że 15 sztuk otrzymał od znajomych, a dalsze 5 kupił na bazarze po 10

tyś. kuponów. Zamierzał udać się z nimi do Krakowa i sprzedać je na tamtejszym bazarze po 100 dolarów za sztukę. Przewoząc obrazy, nie zapłacił za nie podatku (co nie jest wymagane). Jak dotąd nie odnotowano sygnałów, które wskazywałyby, że są to ikony skradzione. **(przem.)**

Od grudnia 1987 roku część mieszkańców bloku nr 97 przy ulicy Grunwaldzkiej w Przemysku prowadzi bój z Przemyską Spółdzielnią Mieszkaniową o likwidację dużego sklepu spożywczego zlokalizowanego na parterze. Na razie — poza wymianą korespondencji — nic w tej sprawie nie wynikło.

Paragrafy do walki z hałasem

czych oraz wentylatorów zlokalizowanych w sklepie i na zapleczu. Te dźwięki często towarzyszą mieszkańcom przez całą

sokości wklądu i czynszu — zostają przez nią odrzucone.

W kwietniu ub. roku pan Jerzy Dziurdziński — jeden z mieszkańców bloku nr 97 — zwrócił się do Stacji Sanitarnej—Epidemiologicznej w Przemysku o pomiar hałasu. Przeprowadzone w godzinach dziennych i nocnych badania wykazały duże przekroczenie dopuszczalnego poziomu dźwięku. Pomiar wykonano w „średnim” pokoju, najbardziej narażonym na hałas. Wkrótce po tym państwo Dziurdziński otrzymał ze stacji rachunek na kwotę 160.000 zł. Zaczęli oni tracić nadzieję na likwidację lub przeniesienie sklepu i wystąpili do PSM z prośbą o zamianę mieszkania. Już wkrótce zaczęły się do nich zgłaszać — kierowane przez spółdzielnię — zainteresowane zamianą osoby. Ale co z tego? Po dokładniejszym zapoznaniu się z warunkami, w jakich przyszłoby mieszkać — osoby te wyraziły szczere współczucie i po prostu odeszły.

Prawdopodobnie wkrótce sprawa sklepu przy Grunwaldzkiej trafi do sądu. Bo tak to już jest, że kiedy jednej ze stron zabraknie dobrej woli, do głosu dochodzą artykuły i paragrafy.

R.T.



Fot. D. DELMANOWICZ

Zaopatrzenie sklepu rozpoczyna się około godziny 4, przywiezieniem mleka. W trakcie tych dostaw do uszu śpiących jeszcze na dobre mieszkańców, docierają rozmowy konwojentów, odgłosy trzaskania drzwiami, muzyka płynąca z włączonych w samochodzie radiodbiorników, a nade wszystko — odgłosy rzucanych i przesuwanych po betonie skrzyniek. Dodatkową uciążliwość jest wibracja i szum, pochodzące od agregatów chłodni-

dobę, a w godzinach ciszy nocnej stają się trudne do zniesienia. Uniemożliwiają sen i powodują stany nerwcowe u dzieci i osób starszych. Warunki pogarsza lokalizacja bloku przy skrzyżowaniu bardzo ruchliwych ulic oraz położone po obu jego stronach parkingi.

PSM na pisma mieszkańców odpowiada, że przedstawione przez nich „okoliczności” nie powstały z winy spółdzielni, toteż wnioski o zmniejszenie wy-

Nóż na gardle

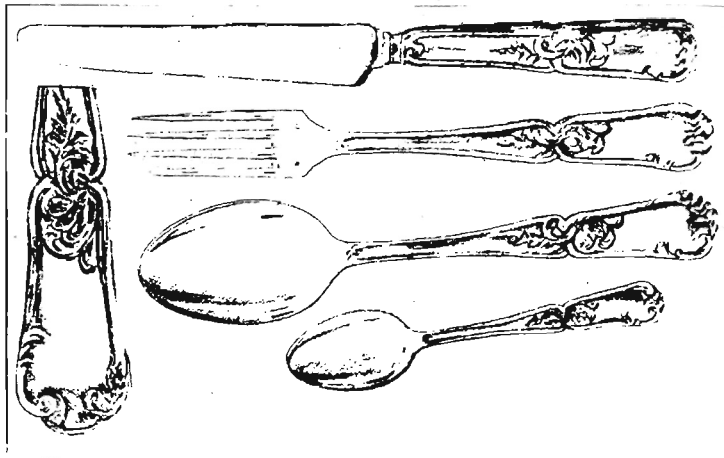
Wydarzenia, opisane poniżej rozegrały się pierwszego października w Przeworsku. Wiadomość o brutalnym napadzie lotem błyskawicy obiegła całe miasto.

55-lletnia Krystyna J. wraz ze swoim 48-letnim bratem mieszka w małym domku na obrzeżach miasta. Owego dnia około godziny 11.30 wybrała się do centrum na zakupy. Do domu wróciła po czterdziestu pięciu minutach; w tym czasie na Anioł Pański biły dzwony w parafialnym kościele. Po powrocie krzątała się wokół obejścia, zbierając orzechy w ogródku. Dochodziła godzina trzynasta, gdy kobieta weszła do mieszkania, aby przygotować obiad. W tym czasie jej brat był nieobecny. W pewnym momencie na podwórzu głośno zaczął szczekać pies, a po chwili rozległo się pukanie do drzwi. Pani Krystyna podeszła i otworzyła. W progu stał młody człowiek, który złapał ją za szyję i gwałtownie wepchnął do korytarza, zamykając za sobą drzwi na klucz. Osobnik spytał Krystynę J., czy jest jej brat. Gdy otrzymał odpowiedź, spytał jeszcze, kiedy w takim razie wróci, i otworzywszy drzwi, wpuścił drugiego kompana oczekującego na zewnątrz. Kompan miał na głowie czarną czapkę tzw. kominiarkę. Obydwaj sprawcy zaczęli bić swoją ofiarę.

Mówili, że przed dwoma laty Jakub (brat Krystyny) pożyczyciel od nich jeden milion siedemset tysięcy i teraz, po wyjściu z więzienia, oni przyszedli po swoje pieniądze. Bandyci otworzyli drzwi do kuchni i zaciągnęli tam ofiarę, po czym jeden z nich przeszedł do pokoju, aby przesukać szafy. Drugi zęcał się nad kobietą. Prawie dwa tygodnie po całym zdarzeniu Krystyna J. drżącym głosem relacjonuje całe zajście. — *Ten bez kominiarki zaczął mnie szarpać bić. Kazał mi się kłaść na podłodze, ale nie wykonałam jego polecenia. W tej szamotaninie pościągaliśmy ze mnie ubranie, okładał mnie po głowie i co pewien czas wpuszczał mi do nosa gaz z zapalniczki jednorazowej, którą trzymał w ręce. Pytał, gdzie mam pieniądze, ale nie chciałam się przyznać. Pokazałam mu tylko portfel leżący na stole, w którym było 63 tysiące, mówiąc, że to wszystko, co mam. Wtedy ten znów walnął mnie w głowę i wziął nóż, który przyłożył mi do gardła. Prze-*

straszyłam się i powiedziałam im, gdzie są ukryte moje skromne oszczędności. Ze stołu zabrał też cztery złote pierścienki. Wtedy z pokoju przyszedł ten w kominiarce, wspólnie związali mi ręce i nogi, zakneblowali usta i posadzili na wersalce, sami zaś rozpoczęli ponowną rewizję mieszkania. Znaleźli jeszcze pierścienki, łańcuszek i sztucce. To wszystko włożyli do mojej czerwonej reklamówki i ten w czarnej czapce zaprowa-

działania policyjne nie przyniosły na razie efektów. Sprawdzone kilkanaście osób (także gro- no kolegów Jakuba, od których ten nigdy pieniędzy nie pożyczyciel), ale podejrzenia odnośnie ich udziału w napadzie nie potwierdziły się. Dlatego policja prosi o kontakt ludzi, którzy



dział mi do takiej małej komórki, zamykając drzwi na klucz". Po piętnastu minutach sprawcy zajrzeli jeszcze do uwięzionej kobiety i po chwili w mieszkaniu zapanowała cisza. Nikt z sąsiadów nie słyszał krzyków Krystyny J., która wyjęła sobie knebel z ust i wzywała pomocy. Dopiero po pewnym czasie zjawił się Jakub i uwolnił swoją siostrę, powiadając o zdarzeniu KRP w Przeworsku.

Ktokolwiek widział...
Zakrojone na szeroką skalę

być może 1 października około godziny 14.30 na odcinku pomiędzy masarnią a ulicą Niepodległości widzieli dwóch młodych ludzi w wieku 20—25 lat. Obok tekstu zamieszczamy portret pamięciowy jednego ze sprawców oraz rysunek, przedstawiający przedmioty skradzione w czasie napadu: komplet sztucców posrebrzanych produkcji rosyjskiej, łańcuszek złoty — kostka, para kolczyków złotych, pierścienek złoty — oczko różowe, pierścienek złoty, pierścienek złoty — oczko koral, pierścienek złoty — oczko granatowe produkcji niemieckiej, pierścienek złoty — oczko niebieskie, pierścienek złoty — oczko fioletowe. Trzeba zaznaczyć, że wyroby ze złota a także sztucce mogą być oferowane w sprzedaży, np. na bazarach na terenie całego województwa.

Ktokolwiek na załączonych rysunkach rozpozna sprawcę i przedmioty, proszony jest o kontakt z KRP w Przeworsku bądź najbliższym posterunkiem policji.

Dariusz DELMANOWICZ

Imiona osób zostały zmienione.

Sygnaly

Praca czy fikcja?

W ubiegłym tygodniu miałam zamiar zrobić zakupy po wyjściu z pracy poinformowała nas czytelniczka. W tym celu udałam się na pocztę przy ul. Słowackiego, aby zrealizować czek PKO. Poczta jest czynna do 16, a ja stanęłam przed okienkiem o 15.30. Wyjęłam czek z torebki, ale pani zza szyby poinformowała mnie, że pieniędzy nie wypłaci, bo „wszystko spakowane i samochód już czeka”. Rzeczywiście, obok poczty stał jakiś samochód, a pracownica poczty zsywała jakiś worek. Nie dałam za wygraną tłumacząc, że zostało jeszcze pół godziny pracy poczty. Nie było tam tabliczki, że czeka realizuje się do 15.30. „Nic na to nie poradzę, może pani przecież iść na Mickiewicza, a ja po oddaniu pieniędzy nic już nie załatwiam” — powiedziała pani z poczty. Chciałam więc za pośrednictwem Redakcji zapytać Poczta Polską, dlaczego lekceważy swych klientów? Jeśli placówka jest czynna do 16 — nawet minutę przed zamknięciem powinno się tam zrealizować czek! Zsywanie worka i pakowanie pieniędzy powinno się odbywać po zamknięciu. Ostatnie pół godziny pracy poczty przy Słowackiego to fikcja. Po 15.30 nie się tam nie załatwi.

przystanek dalej. „Nic da rady, bo skręcam w Konarskiego” poinformował kierowca. Zapytałam, dlaczego nie wywiesił tabliczki o zmianie kursu. „Bo nic miałem pod ręką” powiedział kierowca. Osobiście uważam, że to skandal 20 osób razy 4 tysiące to 80 tysięcy zarobionych nieuczciwie przez MZK. Wszyscy musieliśmy czekać na następny autobus, przesiadać się, dźwigać siaty a przede wszystkim płacić po raz drugi za bilety. Jak to jest — dziwi się nasza czytelniczka — że kiedy pasażer nie wywiąże się z obowiązku posiadania biletu, to płaci wysoką karę, a kiedy kierowca nie wywiąże się z planowego kursu (w godzinach szczytu), nie płaci nic, a pasażer jeszcze do tego dokłada. Mam propozycję: oprócz kontrolerów łapiących pasażerów „na gapę” trzeba zatrudnić „kanarów” do pilnowania kierowców.

Nawóz na asfalcie

— *Przemysł jest dużym miastem i zupełnie nie rozumiem, co robią w nim furmanki zastanawia się jeden z czytelników. Bardzo często zdarza mi się widzieć konne wozy na ulicy Grunwaldzkiej, na Dworskiego, raz nawet widziałem furmankę „zaparkowaną” na Franciszkańskiej. Sama furmanka może tak bardzo mi nie przeszkadzać, ale wiem że kierowcy pomstują na takie utrudnienie na ulicach, i tak mocno zatłoczonych. Przeszkadzają mi natomiast końskie łajna, od których asfalt czasem aż się lepi. To jest niedopuszczalne! Podejrzewam, że przy wjeździe do miasta stoją znaki drogowe, zabraniające wjazdu dla wiejskich „środków lokomocji”. Ale jak widać — nikt się tym nie przejmuje. Czy naprawdę nie da się tego jakoś ukrócić?*

Psy też brudzą!

Zupełnie podobny „zoologiczny” sygnał zgłosiła mieszkanka starej części Przemysła. — *Kiedy idę rano do pracy, muszę bardzo uważać, aby na chodniku nie wdepnąć w świeżą psią kupkę. W mojej dzielnicy (okolice Smolki) jest mnóstwo psów. Każdy z nich idzie rano ze swoim panem na spacer i załatwia swoje potrzeby fizjologiczne. Przeważnie nie pod drzewkiem, ale na środku chodnika. Właściciele czworonogów spokojnie stoją obok, przypatrując się tej czynności i ani im powieka drgnie, gdy pieski zanieczyszczają chodnik. A przecież powinni to sprzątnąć — pies sam tego nie zrobi. Moja siostra mieszka w Anglii i ma dwa psy. Codziennie rano także wychodzi z nimi na spacer, ale zabiera z sobą specjalny woreczek. Gdy pieski się załatwią, siostra sprząta to do woreczka, zawiązuje i wyrzuca. Gdyby tego nie robiła, musiałaby zapłacić wysoką grzywnę. Woreczki otrzymuje za darmo od Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Nasze Towarzystwo nie daje co prawda woreczków, ale grzywny byłyby jak najbardziej wskazane. Może to zadanie dla Straży Miejskiej?*

Sygnaly przyjmowała
Lilianna KASZUBA

Szczury jak koty

Kolejny sygnał otrzymaliśmy od mieszkańca bloku rotacyjnego przy ul. Grunwaldzkiej w Przemyslu. — *Naprzeciw mojemu bloku, po drugiej stronie ulicy stoi stara, rozwalająca się ruderka. Wewnątrz niej — co widać przez wybite okna — panuje bałagan nie do opisania. Nie wiem, kto administruje chałupą (działka nr 54), ale wiem, że jej głównymi „lokatorami” są szczury, których jest tam całe stado. Niedługo ta plaga zadomowi się w całej dzielnicy! A przecież można z tym walczyć, tylko kto ma się tym zająć? Wielokrotnie monitowałem w tej sprawie urzędników ze Spółdzielni Mieszkaniowej i ADM — bez skutku. Bałaganu nie tknięto, szczury wielkości kotów panoszą się nadal. Najgorsze jest to, że ruderka przy Grunwaldzkiej jest ulubionym miejscem zabaw dzieci, zarówno z mojego bloku, jak i z okolicznych kamienic. Może ktoś się tym wreszcie zainteresuje, bo już naprawdę nie wiem, do kogo się w tej sprawie zwrócić.*

„Kanary” dla kierowców?

Myślałam, że po kolejnej podwyżce cen biletów komunikacja miejska w Przemyslu poprawi się choć odrobinę. Nic z tego — powiedziała nam jedna z mieszkanki Przemysła, służąc odpowiednim przykładem. — *4 października ok. 15.25, na ul. Jagiellońskiej wsiadłam w autobus linii 11 (nr boczny 321), z zamiarem dojechania do Lwowskiej. Oprócz mnie wsiadło jeszcze ze 20 osób, wszyscy skasowaliśmy drogie bilety po 4 tysiące. Po chwili zatrzymaliśmy się na przystanku przy Dworskiego. Pan kierowca wychylił głowę z kabiny i powiedział „koniec kursu”. Nicktórzy chcieli jechać choć*

Niemcy lubią piwo

Anglicy głęboko myślą się, uważając się za największych pijaków w Europie Zachodniej — pisze londyński dziennik „Sun”, powołując się na wyniki sondażu przeprowadzonego w Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech i Włoszech. Nawet w spożyciu swego ulubionego piwa Anglicy ustępują Niemcom, którzy wypijają dwa razy więcej złocistego napoju. Republika Federalna wyprzedza Zjednoczone Królestwo także pod względem konsumpcji mocnych napojów alkoholowych. Jeśli zaś chodzi o wino, poza wszelką konkurencją są Włosi...

Jednakże Anglicy nie smucicie się, ciesza swych rodaków gazeta. Pod względem jednego wskaźnika zajmujecie bowiem zdecydowanie pierwsze miejsce. Nikt w Europie nie wypija rocznie 5,8 miliarda litrów... mleka.

„Ręce przy sobie”

Władze Kuwejtu podjęły decyzję zakazującą fryzjerom — mężczyznom pracy w kobiecych salonach piękności. Na każdego mężczyznę, który się temu nie podporządkuje, nałożone będą wysokie kary pieniężne, zaś jego zakład zostanie zamknięty bez żadnych ostrzeżeń i wyjątków.

Decyzję tę podjęto po wydaniu przez ministerstwo ds. islamu postanowienia, że zgodnie z Koranem mężczyzna nie ma prawa dotykania kobiety, jeśli nie jest ona jego żoną lub najbliższą krewną. Przed wejściem w życie nowych przepisów, tysiące mieszkank Kuwejtu wprost oblegało zakłady fryzjerskie i salony piękności, by doprowadzić do porządku swoje fryzury. Największą popularnością cieszyły się uczesania, które mogły najdłużej utrzymać oryginalny kształt.

PHU "Biurotex - Service" SC
ul. Słowackiego 44, tel. 32-18
Przemysł

poleca:

- ☐ kserokopiarki
- ☐ maszyny do pisania
- ☐ kalkulatory
- ☐ materiały eksploatacyjne
- ☐ naprawa i sprzedaż

Pamiętaj!
Dziś dyżur redakcyjny. Czekamy na sygnaly w godz. 12-16, tel. 22-00

Mokre widowisko

Kiedy przechodzi się przez przemysłowy Rybi Plac, schludny teraz i czysty, smutkiem napawa widok „martwej” fontanny. Z bliska jeszcze lepiej widać zniszczenia, których dokonał czas, przy wydatnej pomocy okolicznych pijaczków. A przecież fontanna powinna spełniać

rolę punktu orientacyjnego, miejsca spotkań i rekreacji, nie tylko mieszkańców miasta, ale także turystów. Na razie „rekreuje” się tam grono osobników o podejranej reputacji.

Nasuwa mi się widoki niezwykle pięknych, obleganych przez turystów fontann rzymskich. Aczkol-

wiek miasto to aż przytłacza swoją architekturą i zdobnictwem budowli sakralnych, to jednak fontanny stanowią element wystroju miejskiego, dodają mu ciepła i charakteru. Jednym z arcydzieł tego rodzaju architektury jest Fontanna Żółwi według projektu Giacomo Della Porta, stojąca w jednej z najbardziej charakterystycznych dzielnic Rzymu. Trudno do zapomnienia widok przedstawia Fontanna Czterech Rzek, pełne fantazji arcydzieło Berniniego, rywalizujące (poprzez pozy figur) z kościołem św. Agnieszki in Agone dziełem Borrominiego. Kolejne dzieło Berniniego to Fontanna Tritona na Piazza Barberini.

Niektóre z tych budowli spełniają jednocześnie rolę tzw. „gadających posągów”. U stóp rzeźby lub na dogodnej jej części umieszczane są teksty satyryczne, będące często bezlitosnymi paszkwilami. Trudno jednak wymienionym fontanom konkurować z „widowiskiem wodnym”, będącym jednocześnie najwyższym triumfem rzymskiego późnego baroku; Fontanną Trevi Nicolo Salviego. Niezwykle widok przedstawia ona nocą, kiedy krople wody rozszepczą się w feerię barw. Trudno się dziwić, że właśnie ta fontanna jest najbardziej oblegana przez turystów.



Fot. J. SZWIC

Zofia Stryjeńska (1894—1976)

Nawojka z dyplomem ASP

Zofia Stryjeńska rozpoczęła karierę artystyczną wyczącym niebywałem. Od 1911 do 1912 roku w przebraniu chłopca studiowała w monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Czasy były ciężkie dla artystek. Uczelnie artystyczne nie przyjmowały na studia kobiet. Zofia — krakowianka z dobrej mieszczańskiej rodziny, wtedy jeszcze przed zamążpójściem — Lubańska, nie wahała się długo. Postanowiła wszak zostać malarką... Ucharakteryzowana na mężczyznę, z paszportem brata w ręku przystąpiła do egzaminów i została przyjęta. Przez rok, niczym Nawojka, czerpała wiedzę z zakazanego dla kobiet źródła, uczęszczając na wykłady rysunku, malarstwa i anatomii.

Tę niebanalną postać polskiej

sztuki przypomina wystawa otwarta 1 października w przemyskim muzeum. W latach międzywojennych Zofia Stryjeńska należała do najpopularniejszych artystów w Polsce. Uprawiała malarstwo sztalugowe, ścienne, litografię, tworzyła dekoracje, kostiumy teatralne, plakaty, projektowała okolicznościowe pocztówki i okładki książek. Jej indywidualna i nowoczesna sztuka atakowała widza dynamiką, zaskakiwała żywotnością, nowatorstwem pomysłów. Do atutów Stryjeńskiej należała pewność rysunku, śmiałość zestawień kolorystycznych. Nade wszystko przyciągała widza walorami dekoracyjnymi. Z drugiej strony czerpała z tradycji, w swych dziełach twórczo przetwarzała folklor, odwoływała się aż do pradziejów Słowiańszczyzny. Było to zgod-

ne z ówczesnymi tendencjami — w II Rzeczypospolitej postulowano kreację sztuki narodowej w treści i formie. Stryjeńska wyszła naprzeciw tym wymaganiom.

W jej obrazach pełno tańca, afirmacji życia, świątecznego nastroju. Biografowie artystki twierdzą, że motyw tańca na dobre zadomowił się w jej twórczości jeszcze w czasach monachijskich, gdy zakochana w tancerzu rosyjskiego baletu Sacharowie, całe dni spędzała w operze.

Taką Stryjeńską — wesołą, świąteczną, roztańczoną, pełną ciepła oglądamy w przemyskim muzeum. Prezentowane obrazy to kolekcja ks. prof. Alojzego Franciszka Nosala — socjologa, wykładowcy uczelni francuskich i amerykańskich, ofiarowana przezeń dla miasta Tarnowa.

Dzięki wspaniałomyślności Urzędu Miasta Tarnowa i Muzeum Okręgowego w Tarnowie teraz możemy gościć Zofię Stryjeńską w Przemysku.

A.S.

Promień światła

„... Męczennicy, a wraz z nimi wszyscy święci Kościoła, dzięki wymownemu i porywającemu przykładowi ich życia, do głębi przemienionego blaskiem prawdy moralnej, rzucają jasny promień światła na każdą epokę dziejów, budząc zmysł moralny. Poprzez swoje świadectwo dobru stają się wyrzutem dla tych wszystkich, którzy łamią prawo...”

Z Encykliki VERITATIS SPLENDOR — Ojca Świętego Jana Pawła II

Gdy w pamiętnym sierpniu 1980 roku doszło do strajku solidarnościowego w Hucie Warszawa, pięciu jej pracowników zgłosiło się do rezydencji arcybiskupów warszawskich, prosząc kardynała Stefana Wyszyńskiego o wyznaczenie kapłana do odprawiania Mszy świętej. Była to pierwsza niedziela, około godziny ósmej, kiedy strajkował już Gdańsk, Szczecin i śląskie kopalnie. Prymas Tysiąclecia — nie mogąc ze względu na inne zajęcia osobiście odprawić tej Mszy świętej — zlecił kapelanowi ks. prałatowi Bronisławowi Piasekiemu: „Poszukaj księdza”. Ksiądz kapelan udał się z hu-

tnikiem do parafii św. Stanisława Kostki i proponując przedstawił napotkanemu księdzu Jerzemu Popiełuszczy. Ksiądz Jerzy wyraził zgodę i po porozumieniu się z proboszczem, księdzem prałatem Boguckim wyruszył do Huty. Był to początek drogi tego młodego kapłana, która zaprowadziła go do męczeńskiej śmierci. Za wypowiedzenie walki nieludzkemu systemowi musiał zapłacić najwyższą cenę.

19 października 1984 r. ksiądz Jerzy odprawił Mszę św. i spotkał się z robotnikami w kościele Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. W drodze powrotnej do Warszawy został barbarzyńsko porwany i zamordowany. Śmierć młodego kapłana z żoliborskiego kościoła poruszyła serca i umysły ludzi na całym świecie. Jego pogrzeb stał się wielką religijną — patriotyczną manifestacją.

O życiu i męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszczy nie wolno nam zapomnieć. Jest to nasz — katolików i Polaków — święty obowiązek. Wierzę, że nadejdzie czas, kiedy poznamy całą prawdę o tej ohydnej zbrodni. Wierzę też, że umiłowany ksiądz Jerzy zostanie wyniesiony na ołtarze. To będzie nasz wielki dzień.

R.T.



Dzicy i leniwi

Dwóch młodych chłopców — Dariusz Kocyla i Artur Rabiej — podjęło się zorganizowania w Miejskim Ośrodku Kultury w Lubaczowie koncertu zespołów death-metalowych. 2 października przyjechały zespoły: Messenger i Neolith z Sanoka, ENT GRAVE z Tomaszowa Lubelskiego; zagrały też zespoły: GOT—Ltd i Mortuus z Lubaczowa.

Muzyka, jaką grają kapele, jest pewną odmianą metalu i charakteryzuje się trochę cięższym brzmieniem, sama zaś nazwa death-metal pochodzi od nazwy zespołu „Death”. Autorami tekstów są zazwyczaj sami wykonawcy. W swoich utworach wyrażają bunt przeciwko niebezpieczeństwu, jakie niesie tempo życia, poruszają też tematykę ekologiczną.

Był to już trzeci tego typu koncert. Pierwszy odbył się 2 stycznia na cześć Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, drugi 17 kwietnia, a jego dochód był przeznaczony dla dzieci specjalnej troski. Nie przyniósł on spodziewanych wyników z powodu słabej reklamy. Tym razem młodzi organizatorzy, ucząc się na błędach swoich poprzedników, zamieścili ogłoszenie w telegazecie oraz w regionalnej Telewizji Rzeszowskiej. Tłumów nie było, ale sprzedano ponad sto biletów po 15 tys. zł, co pozwoliło wyrównać koszty podróży zespołów i wyjść na plus.

Koncert sam w sobie był rzeczywiście szokujący. Można było obejrzeć małe widowisko, kiedy na parkiet wybiegły „pary” gorliwców, by w szalencym tańcu rozładować swoją energię. Inni z podium sceny skakali w tłum, gdzie albo takiego delikwenta złapali koledzy, albo padł jak płacek na podłogę. Oddziaływanie muzyki nie na wszystkich zrobiło wrażenie popychające do dzikich zachowań. Większa część widowni siedziała spokojnie w fotelach, nie mając zamiaru ich opuszczać, nie reagując nawet małym entuzjazmem na zaproszenie wykonawców. Czyżby sami nie dowierzali własnym oczom, a co ważniejsze uszom?

Fakt jest faktem, że muzyka to także kultura, tylko czy właśnie o taką kulturę chodzi?

R.G.

J.S.

Z mapą i kompasem

W sobotę 25 września las na Lipowicy zaroił się od młodych ludzi uganiających się z kompasem oraz mapami w rękach i zmierzających do mety ulokowanej na boisku przy ulicy Wysockiego naprzeciw szpitala. Odbywały się bowiem zawody w biegach na orientację, zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oraz Komendę Hufca w Przemysku przy współudziale wojewódzkich i miejskich wydziałów zajmujących się rekreacją oraz Wojskowego Ośrodka Kultury. W zawodach wzięło udział blisko 30 zawodników w wieku od 11 do 35 lat, podzielonych na kategorie wiekowe 11, 13, 15, 17, 19 i 35 lat, osobno dla dziewcząt i chłopców oraz kobiet i mężczyzn.

Biegi takie polegają na jak najszybszym pokonaniu całej trasy oraz znalezieniu w terenie wszystkich punktów kontrolnych we właściwej kolejności i potwierdzeniu ich odkrycia przez odbicie na karcie uczestnictwa zainstalowanymi tam przyrządami. Zawodnicy posłu-

gują się kolorowymi mapami w skali 1: 15000 unowocześniejącymi w roku bieżącym przez geodetów z... Ukrainy, bowiem wypadło to taniej niż zatrudnienie naszych fachowców.

Kierownikiem imprezy był Jerzy Bocheński, prezes PTTK, jego zastępcą Krzysztof Zaleski z Młodzieżowego Domu Kultury, zaś sędzią głównym Jan Podolski. Trasy w zależności od wieku uczestników — miały długość od 3 do 6 kilometrów, a starty odbywały się co 1 minutę na przemian w różnych kategoriach wiekowych.

Zwycięstwami podzieliły się równo dwa miasta, bowiem Nagrodę Komendanta Chorągwi w kategorii K—13 zdobyła Bogusława Skiba z Przeworska, a wśród chłopców w M—15 Roman Karpowicz z Przemysła. Natomiast Puchar Przemysła wśród kobiet (K—19) zdobyła Maria Ziętek z grodu nad Mleczką, wśród mężczyzn (M—19) Artur Bratko z przemyskiej jednostki wojskowej JW 1978.

Nagrody wręczali — wspomniani już prezes PTTK oraz



Przed startem

Fot. Krzysztof ZALESKI

Komendantka Chorągwi Małopolskiej z Rzeszowa drużna Władysława Domagała.

Na zakończenie relacji należy wspomnieć o olimpijskich perspektywach biegów na orientację oraz o niezwykle korzystnej roli wychowawczej tego sportu. Oprócz niezaprzeczalnych korzyści zdrowotnych dla przyrodnictwa już niemalże do komputerów i telewizorów młodych lu-

dzi, uczy on jeszcze samodzielności oraz poruszania się w terenie. Szkoda tylko, że spośród zaproszonej młodzieży z 4 sąsiednich województw oraz ze Lwowa — nie przyjechał nikt. Pozostaje mieć nadzieję, że w przyszłych zawodach będzie startować znacznie większa grupa.

„Nie lubię kwaśnego mleka”

Rozmowa ze Zbigniewem Zapasiewiczem

Z trzecią już z kolei wersją „Kubusia Fatalisty” gościł w Przemysłu Zbigniew Zapasiewicz, znakomity aktor i reżyser, związany obecnie z Teatrem Polskim w Warszawie. Powiastka Denisa Diderota stała się kanwą do improwizacji i ekspresji aktorskiej, a widzom dała możliwość aktywnego uczestnictwa w przedstawieniu. Po zakończeniu chętni widzowie mogli uczestniczyć w spotkaniu z aktorami i zadawać im pytania.

Zbigniew Zapasiewicz niechętnie mówi o sobie, poprzestając na sformułowaniach ogólnych, lakonicznych.

● **Zawód aktora, a raczej Pana nie powołanie, a raczej predyspozycja, i okazja do ujawniania ukrytych emocji, których nie doświadczył Pan w życiu; emocji ekstremalnych. Tak było wiele lat temu. A jak jest dziś?**

— Zawsze tak jest. Mój pogląd na ten zawód jest racjonalny. Nie znoszę mistyki i metafizyki w zawodzie. Należy on do grupy zawodów artystycznych. Ale artystyczność nie jest we mnie, ale w widzu. Jeżeli widz ma przyjemność obcowania ze mną, to ma przyjemność artystyczną — wtedy ja dla niego jestem artystą. Jeżeli ktoś nie rozumie Szopena, to dla niego Szopen nie jest artystą, ponieważ nie ma obiektywnej artystyczności. A jeżeli ktoś woli Seweryna Krajewskiego — jego sprawa, on dla niego jest artystą, a Szopen nie jest. Ktoś patrzy na obraz Rembrandta i mówi: „Boże, żebym mógł to sobie powiesić w domu i ciągle patrzeć”. A inny,

przekorny powie: „To jest niedobre, ja wolę to, bo mi się bardziej podoba”. Ja nie lubię zsiadłego mleka, to jest mój stały przykład. I nikt mnie nie zmusi, abym je wypił, choć jest bardzo zdrowe.

● **Kiedyś powiedział Pan, że lepiej się czuje w telewizji, aniżeli na scenie w teatrze.**

— Ja nigdy tak nie powiedziałem, nigdy nie mogłem tak powiedzieć. Od czterdziestu lat jestem aktorem teatru i z takiego się uważam. Owszem, grywam dużo w telewizji, ale jestem aktorem teatru.

● **Często Pan zmieniał teatry. Dlaczego?**

— Bardzo rzadko zmieniałem teatry, ponieważ w ciągu 40 lat pracowałem w 5 teatrach. Trzy lata po dyplomie pracowałem w Teatrze Młodej Warszawy i Klasycznym, potem 7 lat u Axera, 17 lat w Dramatycznym. Ostatnio częściej, dlatego że Dramatyczny się rozpadł, a potem do niego wróciłem. Teraz rzeczywiście zmieniałem. Myślę, że w stosunku do moich kolegów, rzadziej. Ale generalnie nale-

zę do aktorów, którzy są wierni teatrowi.

● **Czy chciałby Pan teraz zaczynać pracę aktorską?**

— Obserwując moich uczniów (ostatnie dziesięć roczników), to im nie zazdroścę. Mają dla siebie trudny czas i teraz bym się nie zdecydował na ten zawód, gdybym był człowiekiem młodym.

● **Która kreacja aktorska była Panu najbliższa?**

— Nie odpowiem na to pytanie, bo nie wiem. Przepraszam, że tak ostro mówię, ale nie wiem! Ja gram rolę, Pani ocenia, a nie ja. A co jest w mojej duszy, w której roli się zakochałem, to jest moja najosobistsza sprawa i na to Pani nie odpowiem. Bo ja Pani odpowiem, a Pani powie, na przykład, że to było niedobre.

● **Czy mogę Panią Olgę zapytać, jak to jest być żoną Zbigniewa Zapasiewicza?**



Fot. D. DELMANOWICZ
Nie. Nie, proszę Pani.
Olga Sawicka: Nie. Ale było to pytanie do mnie.

Rozmawiała Lucja WISZLAŃSKA

Krew Kościuszkowców taka sama...

● punkt widzenia

... jak tych, którzy ginęli pod Narwkiem, Tobrukiem, Monte Cassino — oświadczył prezydent RP L. Wałęsa w przesłaniu do kombatantów walk pod Lenino, zgromadzonych 12 października z okazji 50-lecia bitwy na Ziemi Smoleńskiej w 1943 r. Złoty jubileusz tym razem był skromny. Kilkusekundowa relacja telewizyjna w ostatnim wydaniu wiadomości w telewizji 12 października z uroczystości pod Lenino, nie ma się w żadnej proporcji do ofiary krwi tych, którzy tam w 1943 poszli w bój (w ciągu 2 dni zginęło 500, 1800 zostało rannych, 600 zaginionych). Nie było ich winą, że szli ze wschodu; walczyli w najczystszej intencji, chcąc zadać śmiertelny cios wrogowi, który ich rzucił na turlaczkę, a ich rodziny gnębił w kraju.

Na szczęście obecność naczelnego kapelana Wojska Polskiego bpa Głódzia oraz biskupów koncelebrujących mszę św. podniosła rangę uroczystości. Żał tylko, że prawie niezauważalnie minęła w kraju, dla obrońców ojczyzny bowiem, tradycyjnie

już zawsze mieliśmy najwyższą cześć — a w czasach współczesnych?!

Ich ród z Kresów

Wszyscy trzej pochodzili z miejscowości Czyski koło Lwowa. Władysław Kot (po wojnie zam. w Sońnicy) w 1939 r. wywieziony na Sybir — miał wtedy siedemnaście lat — później Kościuszkowiec — szedł od Lenino do Berlina. Był kilkakrotnie ranny. By dotrzeć do Sielc nad Oką, uciekł z kolchozu i przez dwa tygodnie przeżywał bezdrożami, zgłaszając się ostatecznie szczęśliwie na miejscu formowania I Dywizji im. T. Kościuszki.

Tomasz Golonka (zam. w Waławie) doszłusował w roku 1944, po wypędzeniu Niemców ze Lwowa, uzupełniając mocno przetrzebione szeregi już wtedy I Armii WP. Brał udział w zmaganiach o Wał Pomorski — dostał w twarz — kula wyszła po tylnej stronie karku. Leżał ponad siedem godzin w krwi i marcowym błocie z opuchniętą głową, nieprzytomny — nie było sposobu ściągając go

z placu boju spod morderczego ognia wroga.

Stanisław Tas (zam. w Waławie) jako kanonier II Zapasowego Pułku Haubic forsował 17 stycznia w 1945 r. Wisłę pod Warszawą, następnie Odrę, brał udział w szturmie Berlina. W ostatniej fazie walk załoga działa rozebrała je na części, wydzwignęła na własnych ramionach na trzecie piętro i stąd ostrzeliwała dogorywający Berlin. Wszyscy szczęśliwie powrócili.

Jako jedenastoletni chłopak, z otwartą buzią słuchałem ich opowieści zapierających dech w piersiach, o różnych drogach wojennych każdego z nich. Nie uważali się za bohaterów, choć wszyscy byli wielokrotnie odznaczani. Jedno utkwiło mi w pamięci głęboko, że wszyscy jeszcze długo po demobilizacji chodzili w mocno sfatygowanych żołnierskich mundurach, w rogatywkach z osławioną kurcią (piastowski orzełek Kościuszkowców) i dało się wyczuć, że noszą je z dumą. Spotkało mnie wówczas tylko jedno rozczarowanie — tak marzyłem o orzełku z koroną z wojskowej cza-



Zdrowa noga w zdrowym bucie

Ostrzegliśmy już kierowców przed kupowaniem niebezpiecznych i pochodzących z niepewnego źródła używanych opon. Dziś nadal ostrzegamy przed niebezpiecznymi towarami — ale to niebezpieczeństwo jest nieco innego gatunku. Zajmiemy się bowiem obuwiem przeznaczonym dla małych dzieci. Czy naprawdę obuwanie może być niebezpieczne? Postaramy się udowodnić, że tak, choć efekty oddziaływania źle dobranych butów wcale nie muszą być widoczne natychmiast.

Pantofle domowe to bardzo specyficzny rodzaj obuwia dziecięcego. Bardzo często rodzice nie przywiązują do niego specjalnego znaczenia mówiąc: „to przecież tylko pantofle”. Kupują więc dziecku miękkie gimnastyczne pantofle lub ciepłe pluszowe kapcie w kształcie psów i są przekonani, że to wybór najlepszy z możliwych. Nic bardziej błędnego! W pantoflach dziecko chodzi w ciągu dnia przez kilka godzin, często nawet dłużej, niż w innym obuwiu (np. w przedszkolu). Dlatego pantofle nie mogą być dobierane ze względu na atrakcyjny wygląd, jeśli za tym wyglądem nie kryje się dobra jakość i odpowiedni kształt. Jakże więc warunki powinny spełniać pantofle dla dziecka?

Przede wszystkim pamiętajmy o tym, że **stopa małego dziecka stale rośnie i kształtuje się**. Szczególnie u dzieci w wieku do 3 lat kości śródstopia łatwo ulegają zdeformowaniu. Z tego względu najważniejsze jest dobranie odpowiedniego obuwia dla dzieci, które dopiero **uczą się chodzić**. Zarówno buty na spacer, jak i pantofle muszą mieć **sztwną podeszwę i usztywniony tzw. zapiętek**. But musi sięgać **za kostkę**, czyli ma to być trzewik.

Pantofle dla starszych dzieci — np. przedszkolaków — nie muszą już być za kostkę i z zapiętkiem, ale również powinny spełniać określone wymogi. Przede wszystkim muszą być na tyle **głębokie**, żeby stopa dobrze się w nich trzymała. Muszą być dopasowane wielkością — **nie mogą uciskać stopy ani z niej**

spadać. Ruchliwe dziecko musi mieć możliwość swobodnego poruszania się w pantoflach — biegania, skakania, ćwiczenia, tańca. Jeśli pantofle są mocno wycięte — powinny mieć gumkę z przodu. Jeśli są sznurowane — wiązania nie mogą być za długie. Najlepszym sposobem zapinania pantofli są **rzepy** — pozwalają na regulowanie napięcia, a dziecko samo sobie z nim radzi.

Zupełnie inne pantofle będą dziecku potrzebne w domu, aby przejść rano do łazienki, i w przedszkolu, aby cały dzień bez skrępowania bawić się i szaleć. Po domu może maluch chodzić w pluszowych pieśkach czy wiotkich skórzanych baletkach, ale w przedszkolu takie obuwanie jest niewskazane. Zupełnie też **niedopuszczalne są w przedszkolu wszelkiego typu klapki** — gumowe, plastikowe, skórzane. Dziecko chodzi w nich niepewnie, często je gubi, potyka się i przewraca.

Istotną jest również **podeszwa** — **nie może być śliska** ani zbyt cienka. Dlatego pantofle tzw. gimnastyczne nieszczególnie się nadają.

Odpowiednie obuwanie dla dziecka to przede wszystkim **sprawa rodziców** — oni kupują pantofle, wybierają je i płacą. Jednak za bezpieczeństwo dzieci w szkole czy przedszkolu odpowiadają nauczycielki i dlatego mają pełne prawo zwrócić rodzicom uwagę, jeśli dziecko chodzi w nieodpowiednim obuwiu. Niestety, wielu rodziców traktuje takie uwagi jako niepotrzebny wybryk i dziwactwo, mówiąc że skończyły się czasy, kiedy wychowawczynie dyktuje dzieciom, w co się mają ubrać. Jednak w przypadku obuwia rzecz ma się nieco inaczej. Jego dobór podyktowany jest przede wszystkim bezpieczeństwem dzieci — co do tego chyba rodzice nie mają żadnych zastrzeżeń. Niechże więc podporządkują się ewentualnym wymogom personelu szkoły czy przedszkola. Kiedy jakiegoś dziecko złamie nogę czy spadnie ze schodów — na zmianę obuwia będzie już za późno...

Lil.

pk, gdy ojciec wróci z wojny, a tu kurica, byłem niepocieszony! Oni jednak dumnie chodzili w swych rogatywkach, które wraz z głowami wynieśli z piekła walk o Berlin.

Żołnierska determinacja a politykierzy

Jedno zdanie kombatanta rosyjskiego obecnego na jubileuszowym spotkaniu pod Lenino, jak sądzę, dogłębnie oddaje całą prawdę o Kościuszkowcach. Oświadczył on: „Byłem w różnych dramatycznych sytuacjach bojowych, walczyłem pod Stalingradem, ale takiej determinacji, jak pod Lenino, nie widziałem”. Gen. Berling kiedyś zauważył: „Na sygnał, oni wstali

i poszli, kto upadł już nie powstawał”. Często niestety, bardzo krzywdząco mieszają się, niejednokrotnie celowo, plany i zamierzenia Stalina i skupionych w tzw. Związku Patriotów Polskich rodzimych, komunistycznych politykierów w stosunku do przyszłej Polski, z najczystszymi intencjami żołnierza, który szedł się bić, marząc o wyzwoleniu ojczyzny. Nie wiedział wtedy, że zostanie tak haniebnie oszukany, że wyrzucą go wraz z rodziną z jego kresowego domu rodzinnego.

Z trzech wyżej wymienionych żyje tylko Stanisław (85 lat). Kochajmy ludzi, tak szybko odchodzą.

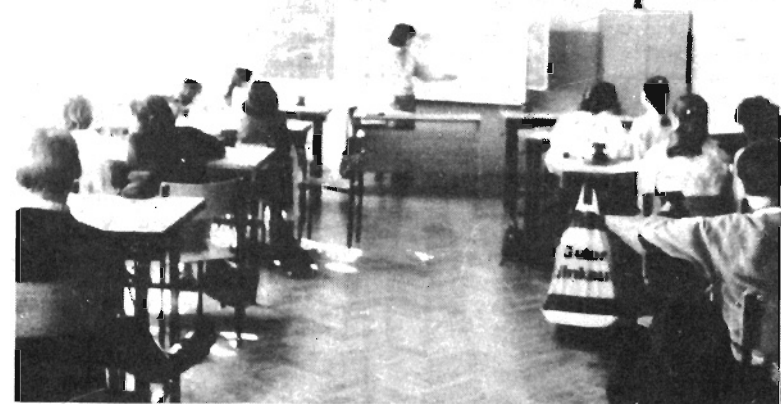
Józef TAS

Czy ktoś zawinił?

12 października w „Nowinach” ukazała się informacja o podejrzanym płynie, który użyty jako lakier na zajęciach technicznych w Szkole Podstawowej w Zapalowie, spowodował zatrucie 15 dzieci. Informacja została podana również w rzeszowskim radiu i telewizji. Postanowiliśmy więc pojechać do Zapalowa i na miejscu porozmawiać z uczestnikami dramatycznych zajęć.

Nauczycielki techniki z zapalowskiej podstawówki Marię Trychuk zastaliśmy na lekcji. Z trudem opowiadała o całym zajściu. *— Bardzo przeżyliśmy te wydarzenia. Aż trudno mówić. Tego dnia w lekcji uczestniczyło 13 uczniów. Pierwsza lekcja zaczęła się jak zwykle o 7.30. Uczniowie mieli za zadanie wykonać szklę. Dlatego wcześniej poprosiłam, aby poprzynosili z domu drewniane klocki; nie było natomiast w ogóle mowy o lakierowaniu. Pod koniec pierwszej lekcji jeden z chłopców powiedział, że przyrządzie jednak z domu lakier. Odpowiedziałam, że na razie nie malujemy, tylko wykonujemy drewniane trzonki. Ale na przerwę pobiegł do domu (pobliskie osiedle PGR — przyp. red.) i przyniósł substancję bardzo przypominającą lakier. Było jej troszeczkę na dnie, nawet centymetra w słoiku nie było. Słoiczek był zakręcony. Substancja nie budziła żadnych zastrzeżeń. Wyglądem, gęstością była bardzo podobna do lakieru. Nie wydzielała ostrego zapachu. Nie pozwoliłam ani jednak lakierować, gdyż nie było rozpuszczalnika, a i pędzel miałam tylko jeden na klasę. Nie usłuchali mnie i sami jakimś pędzelkami zrobionymi z papieru pomalowali drewniane klocki. To ich malowanie nie trwało dłużej, niż 15 minut.*

godziny po zajęciach z techniki, pierwszy uczniowie zaczęli zgłaszać swoje problemy dolegliwości: pieczenie w gardle, pieczenie oczu i swędzenie skóry. Około godziny 12.30 w szkole były już karetki: dwie zwykłe, a jedna reanimacyjna. Z relacji dy-



Klasa, w której odbywały się zajęcia z techniki

rektorki szkoły Stanisławy Kłos wynika, że dzieci jeszcze przed przyjazdem karetek zostały wysłane do Ośrodka Zdrowia w Zapalowie i tam stwierdzono zatrucie „jakimś środkiem chemicznym”. Po przyjeździe do szkoły lekarza (w czwartek 7 października — przyp. red.) stwierdzono objawy zatrucia u ośmiu uczniów. Wówczas zamówiono „erkę”. Czwórka dzieci została przewieziona do Rzeszowa na oddział toksykologii. Pozostała czwórka objęto hospitalizacją

będzie jeszcze rozmawiał z dziećmi i nauczycielami.

Drażliwe pytanie

Dzieciom nie groziło i nie grozi żadne niebezpieczeństwo. 13 października ze szpitala wyszła kolejna szóstka dzieci, a dzień później pediatry opuściła ostatnia dziewczynka z wypadku w Zapalowie. Całe zajście wyglądało groźnie, ale na szczęście nie doszło do tragedii. Z relacji dyrektorzy szkoły wynika, że wiele krzywdy wyrządziły zarówno nauczycielom jak i rodzicom osoby postronne, które rozpowszechniały po Zapalowie najprzeróżniejsze wersje wypadku. Niektórzy nawet usmięciili dwojkę dzieci, a pozostałym odebrały wzrok. Od czołki i wiary odsądzone nauczycielki techniki, która — zdaniem dyrekcji — jest wzorowym pedagogiem.

To dramatyczne zajście w Zapalowie w sposób niezwykle jaskrawy i bolesny odsoniło nagą prawdę o sytuacji polskiego szkolnictwa, a szkolnictwa wiejskiego w szczególności. Jego ekonomiczną nędzę. Kto bowiem ponosi odpowiedzialność za to, że szkoły nie stać na zakup kredy? A co dopiero mówić o zajęciach praktycznych, które w większości szkół odbywają się na zasadzie: „co się komu uda przynieść”. W Zapalowie wszystkie działali w dobrej wierze: i nauczycielka, i uczniowie. Nie jest ich winą, że ani szkoły, ani rodziców, ani kuratorium nie stać na to, aby pracownia zajęć technicznych miała więcej niż jeden pędzel, własny, nieprzeterminowany lakier i jeszcze kilka innych, niezbędnych do tego rodzaju zajęć akcesoriów.

Co w słoiku?

Nikt do dzisiaj (13 października) nie potrafił jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, co było w tajemniczym słoiku. Najprościej byłoby zażądać rodziców chłopaka, który przyniósł do szkoły tajemniczy płyn. Niestety, ani ojca, ani matki nie zastaliśmy w domu. Sąsiedzi natomiast potwierdzili jedną z wersji, lansowanych

Tekst i zdjęcia

Artur WILGUCKI

Polskie drogi

Aby dotrzeć do Warszawy o tzw. przyzwoitej porze, trzeba wyjechać z Przemysła o czwartej rano. Aby zaś dotrzeć w przyzwoitym stanie — trzeba zro... I o drodze przynajmniej jeden postój. Jeszcze kilka lat temu jedynym miejscem odpoczynku dla kierowców był las i przydrożne krzaki. Teraz podróży można wybierać między eleganckim motylem a kolorowym barubusem.

Czwarta — to zimna godzina. Na dodatek człowiek ma wtedy najlepszy sen. Niestety, czas w drodze. Trzeba jakoś opanować szczenie zębami i mieć nadzieję, że silnik szybko się rozgrzeje, że silnik szybko się rozgrzeje, zachęcające do słuchania Radia Lublin — częstotliwość 102,2 Mhz. Nadaje też Radio Puls — 103,3 Mhz. Niestety, w radiodiodni słychać tylko jakiś niewyraźny poszum, a przecież Lublin miniliśmy niedawno. Kolejna miejscowość — Wołda. I kolejny zajazd. Kilka kilometrów dalej elegancka stacja benzynowa — to Żyrzyn. Przy stacji restauracja, wc, duży parking. Za to na szosie coraz gorzej; nie da się nikogo wyprzedzić ani wyminąć. Nasi rodzimi kierowcy nie mają zwyczaju usuwania się na bok, aby przepuścić tych, co chcą wyprzedzać. Nie pomaga nawet klakson. Zdezelowany tarpan wali śródkiem, ani mu się śni ustąpić.

Buraki we mgle

Szary kamienny obelisk wita w województwie zamojskim. Nadal ciemno, a na dodatek pojawia się mgła. Z tej mgły co chwilę wynurzają się wozy, pełne buraków cukrowych. Przyczepy nie mają świateł, podobnie jak furmanki, których na szosie pojawia się coraz więcej. Aha — jest skup. Przed nim spora kolejka. Tarnogród powoli się budzi — wśród starych domków stojących wzdłuż drogi przemijają pierwsi przechodnie.

Pierwszy ślad „cywilizacji na drodze” — Frampol. Nowa, całodobowa stacja benzynowa z niewielkim barem. Kawa, pepsi, flaki, bigos. Są zagraniczne papierosy bez banderol, ale palic tu nie wolno (benzyna!). Mgła dała na chwilę spokój — nie chciało się jej wchodzić do Lublina. Jest już zupełnie jasno. Podziwiamy największą chyba w tym regionie planszę reklamową (megaplakat) — 12 metrów bieżących reklamy Golden American. Mimo wczesnej pory lubelskie ulice zakorkowane do niemożliwości. Tuż za miastem poszukujemy zajazdu. Jest! Stacja benzynowa z bufetem. Bufet mieści się w przyczepie campingowej. Zresztą nieczynnej. Kilka kilometrów dalej całodobowa stacja z barem. Ale bar nie jest całodobowy — otwiera go o 11.

Przybylsławice. Nie ma paliwa, ale jest „Bar—Auto—Non Stop”. Słodczyce, napoje, piczywo, prasa. Na bocznych drzwiach tabliczka: „Tutaj oddasz”. Aha — to wc!

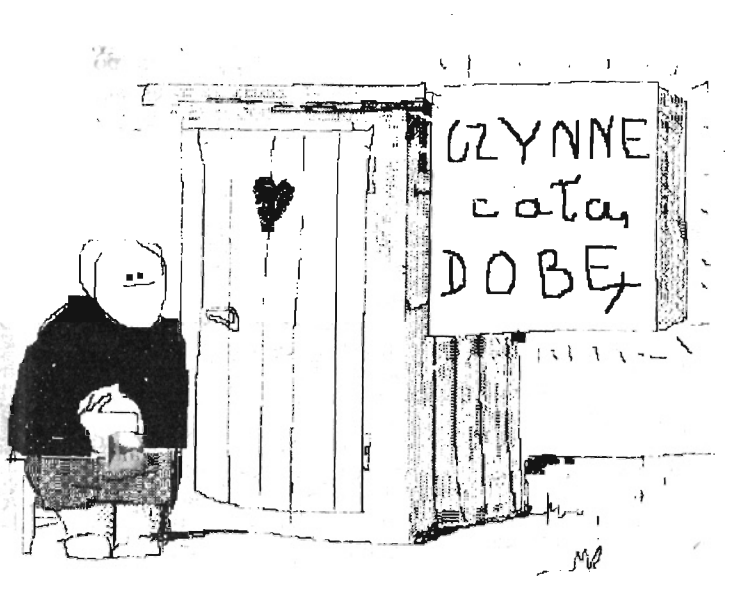
Puls pod palmami

Na chwilę zniknęły buraki — widocznie nie ma w pobliżu

drodze coraz więcej rowerów, dzieci jżdą do szkoły niebezpieczną i bardzo ruchliwą drogą.

Kto rozgryzł walek rozrządu?

Była już restauracja „Bali”, jest i... „Bafi—Bar” — w samych Rykach. Znowu mgła. W tej mgie, prosto z Sokoła wychodzą krowy. A oto i Mierzączka. Nazwa co najmniej tak zachęcająca, jak mijane niedawno Barak, Mętów i Cmiłów; wszystkie te miejscowości leżą bardzo blisko siebie. W Garwolinie ciekawostka w naszej drodze do Europy: stacja benzynowa ulokowana



w przyczepie campingowej i namiocie. A tymczasem do stolicy coraz bliżej — słychać już w radiu audycje poranne kilku lokalnych rozgłośni. Radio Zet, Radio S, Radio dla Ciebie (chętnie słuchane przez starszych słuchaczy); gdzieś na obrzeżach eteru mający też Radio Wa-Wa. Co chwilę w głośniku wybija się inna stacja, czasem dwie—trzy nakładają się na siebie. Słychać więc ciekawe kompozycje, na przykład: w mo-

Lilianna KASZUBA

Kryminalek

Szajka, o której traktuje dzisiaj kryminalek, składa się z osób jeszcze bardzo młodych, także z uczniów szkół podstawowych. Włamywali się m.in. do obiektów handlowych, piwnic i altanek, okradali mieszkania kolegów, najbliższych członków rodziny i... siebie nawzajem. Trzech najstarszych wiekiem, którzy w czasie popełnienia tych przestępstw mieli ukończone siedemnaście lat, odpowiadają ostatnio przed Sądem Rejonowym w Przemysłu. Akta tej sprawy zawierają szereg bulwersujących wprost zeznań i wyjaśnień.

Mówi Dariusz D., lat 15, wówczas uczeń ósmej klasy szkoły podstawowej: — Maciek B. (o rok od niego starszy — przyp. woj.) namówił mnie, abym okradł wujka Romana N., który ma „warzywniak”. Poszedłem do sklepu i wykorzystując chwilową nieobecność na zapleczku ciotki Krystyny, wyjąłem z niej torby portmonetkę i skradłem trzy miliony złotych. Pieniądze przetrzasnąłem na zakup motocykla. Z Mackiem poszedłem do jego kolegi Marka D., który miał do sprzedania eteteżkę. Jako zaliczkę dałem mu trzy miliony, a resztę zobowiązałem się dostarczyć w ciągu tygodnia. Po dwóch dniach wujek rozmawiał ze mną o kradzieży pieniędzy, przynajmniej jest to moja sprawa. Maciek nalegał, bym postarał się o resztę forsy. Przypuszczam,

Profilaktyka AIDS

Czeka nas ciężka praca

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ocenia, że obecnie na całym świecie jest około 13 milionów nosicieli wirusa HIV, a do roku 2000 (czyli już za siedem lat) zakażonych będzie 40 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci.

Wieloletnia choroba XX wieku nie ominęła również naszego województwa. O problemach AIDS na tym terenie mówi Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Przemysłu — pani Barbara Chmurowicz-Ullman, która z ramienia Ministerstwa Zdrowia jest koordynatorem do spraw profilaktyki AIDS na terenie województwa przemyskiego.

— Działalność prowadzona na terenie województwa przemyskiego w zakresie zakażeń wirusem HIV — bo mówić należy nie tylko o samych zakażeniach na AIDS, ale też o zakażeniach wirusem HIV — jest prowadzona przez Państwową Inspekcję Sanitarną, zgodnie z ustaleniami i obowiązującymi trendami Światowej Organizacji Zdrowia. Po prostu koordynujemy z bogatymi doświadczeniami krajów zachodnich, gdzie zachorowań jest o wiele więcej.

Jedyną szansą, by u nas do tego nie doszło, jest wiedza i świadomość ludzi. Nie ma jeszcze szpecionki, a więc jest to najbardziej skuteczna metoda uchronienia się. Naszym zadaniem jest docieranie do jak największej ilości osób i informowanie ich o tym, jak mogą korzystać ze wszelkich dostępnych środków i metod zabezpieczających przed zakażeniem. Mówimy o wszystkim — o tym, jaką drogą można się zakażyć, jaki materiał biologiczny jest zakaźny i co robić, by do tego nie doszło.

Właśnie w tym celu prowadzamy systematycznie szkolenia wśród różnych kręgów społecznych. Przede wszystkim szkolimy młodzież (wiadomo, że młodzi ludzie w okresie aktywnego życia seksualnego są najbardziej narażeni na zakażenie). Na drugim miejscu są narkomani, wśród których jest najwyższy w Polsce poziom zakażeń. W naszym województwie wię-

postępować, by ustrzec się przed zakażeniem. Ankiety i wywiady wykazują, że świadomość jest bardzo niska — wielu ludzi nie wie, jak postępować, czego się bać. Dlatego czeka nas ciężka praca.

opr. J.S.

Uwaga! W dniach 27-29 października w Przemysłu organizowana jest wielka akcja — „Jutro będzie za późno”. W programie akcje uliczne, spotkania, happeningi Marka Kotarskiego i wiele, wiele dobrej muzyki — trzydniowy maraton jazzowy w MKK Niedźwiadek, w czasie którego wystąpią sławy światowe. O szczegółach tej imprezy za tydzień.

Fot. J. SZWIC



Grupa dzieci z Zapalowa hospitalizowanych w jarosławskim oddziale pediatricznym

Słoik w koszu

Druga lekcja techniki dobiegła końca. Nikt z jej uczestników nie skarżył się na dolegliwości. Po posprzątaniu klasy jeden z chłopców, zamiast wyrzucić pusty już słoik na śmietnik — zgodnie z sugestią nauczycielki — poszedł po najmniejszej linii oporu i wyrzucił słoik do otwartego kosza na śmieci, na pierwszym piętrze szkoły. Była godzina 9.05. Maria Trychuk miała jeszcze w tym dniu dwie lekcje i po ich zakończeniu około godziny 11.00 poszła do domu. Po godzinie 12.00, a więc ponad trzy

przy ul. Słowackiego i Rogozińskiego oraz do piwnic na Monte Casino.

17-letni Wiesław K. zakończył edukację w szóstej klasie szkoły podstawowej. On z kolei — do czego sam się przyznał — ma na swoim sumieniu dokonanie szeregu włamań do piwnic. Wspólnikami byli m.in. Michał (znałem go tylko z imienia — powie później K. w czasie przesłuchania), Tomasz Sz., Dariusz P. i wspomniany Dariusz D. Z piwnic kradli co popadnie, nie gardzili nawet zgromadzo-

z Przemysła

Co z nich wyrośnie?

Wieloletnia choroba XX wieku nie ominęła również naszego województwa. O problemach AIDS na tym terenie mówi Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Przemysłu — pani Barbara Chmurowicz-Ullman, która z ramienia Ministerstwa Zdrowia jest koordynatorem do spraw profilaktyki AIDS na terenie województwa przemyskiego.

Wieloletnia choroba XX wieku nie ominęła również naszego województwa. O problemach AIDS na tym terenie mówi Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Przemysłu — pani Barbara Chmurowicz-Ullman, która z ramienia Ministerstwa Zdrowia jest koordynatorem do spraw profilaktyki AIDS na terenie województwa przemyskiego.

Z końcem października zeszłego roku zaczął bowiem odbywać karę pozbawienia wolności za identyczne przestępstwa, popełnione na terenie Śląska. Postępowanie przygotowawcze, prowadzone przeciwko niemu w „sprawie przemyskiej” ujawniło, że wspólnie z Wiesławem K. włamał się także m.in. do domu wujka tego drugiego, który mieszka w Rzeszolu. W śledztwie potwierdził swój udział w przestępstwach, natomiast na rozprawie oświadczył: — Do popełnienia tych czynów nie przynajmniej się i odmawiam złożenia

Wieloletnia choroba XX wieku nie ominęła również naszego województwa. O problemach AIDS na tym terenie mówi Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Przemysłu — pani Barbara Chmurowicz-Ullman, która z ramienia Ministerstwa Zdrowia jest koordynatorem do spraw profilaktyki AIDS na terenie województwa przemyskiego.

Wiesław WOJCIKOWSKI

walentynki

Kochana Walentynko!

Mój problem może nie jest tak bardzo nietypowy, niemniej jednak nie potrafię sama go rozwiązać! Mam 20 lat, jestem studentką WSP w Rzeszowie. Tam właśnie poznałam koleżankę, z którą mieszkam w akademiku. Podobne poglądy na wiele spraw i zbliżony charakter zbliżyły nas do siebie. Zaprzyjaźniłyśmy się. Ania jest trochę zakompleksiona i bardzo wrażliwa, a ja pomagałam jej uwierzyć w siebie. Tak było jeszcze do niedawna. Kilka miesięcy temu przyjechał do Rzeszowa jej chłopak,

z którym dotychczas spotykała się w rodzinnej miejscowości. Chodzą ze sobą od dwóch lat. Ania przedstawiła nam siebie, a ja nie potrafię wyrazić, co przeżyłam, kiedy spojrzeliśmy sobie w oczy. Michał przez cały wspólnie spędzony wieczór usiłował mi coś powiedzieć. Okazało się (jak pisał w liście do mnie), że odczuł podobny impuls w chwili naszego poznania. Bardzo chce się ze mną spotkać, a jednocześnie nic na ten temat nie mówi Ani. Nie wiem co robić, ponieważ moja przyjaciółka związała z Michałem poważne plany, a ja czuję się jak konspiratorka

i osoba, która zawiodła w przyjaźni.

Majka

Odpowiedź: Zwykle się mawiać, że przyjaźń między dziewczętami jest możliwa do chwili pojawienia się w ich życiu mężczyzny. Ale nie musi tak być, jeśli problem dotyczy osób dojrzałych emocjonalnie. Dobrze, że tak postrzegasz ten problem. Sprawa jest o tyle trudna, że Twoja przyjaciółka jest osobą bardzo wrażliwą. Wymaga to szczególnej delikatności w przekazaniu jej prawdy. Nie możesz w żadnym wypadku ukrywać przed nią swoich uczuć. Wydaje się dziwne, że Michał nie myśli o szczerzej rozmowie z Anią, choć jest jej to winien. Zastanów się czy i Ciebie z jego strony nie spotka kiedyś podobny afront.

Walentyna

Kącik kucharski

Buraczki marynowane

Podczas wykopywania buraków, zawsze między dużymi jest część małych wyrosniętych, które najczęściej odkłada się razem z liśćmi na karmę. Można z tych właśnie małych buraków przygotować bardzo smaczną marynatę na zimę, w następujący sposób: buraczki wymyte ugotować w skórce, obrać, ułożyć w słoikach. Większe można krajać na ćwiartki. Przygotować zalewę: na 1 litr wody wysypać kopniastą łyżkę cukru, płaską łyżkę soli i pełną łyżeczkę od herbaty kwasu cytrynowego. Do każdego słoika wysypać szczyptę kminku, zalać gorącą zalewą, słoiki zamknąć i wstawić do pasteryzacji na 15-18 minut. Buraczki marynowane dobre są dopiero po 3-4 tygodniach.

Salatka z papryki

1 kg papryki, 20 dag cebuli, 8 łyżek oleju, 40 dag pomidorów, 40 dag kwaśnych jabłek, sól, pieprz, zielenka pietruszka.
Umyte owoce papryki oczyścić z nasion, a następnie pokrajać wzdłuż na części, potem w poprzek na kawałki jak kluski. W półkrajki pokrajać cebulę. Podsmarzyć bez rumienia cebulę na oleju, dodać pokrajana paprykę i znów podsmarzyć, a następnie dodać starte na tarce z dużymi oczkami jabłka, obrane ze skórki i drobno pokrajane pomidory. Krotko razem podduś, przypraw do smaku solą, pieprzem, mieloną papryką, wysypać sporo zielonej pietruszki. Nakładać do słoików, zamknąć i pasteryzować około 25 minut.

Grzyby można pasteryzować

2 kg grzybów jednego rodzaju lub grzybów mieszanych, 20 dag cebuli, 1 szklanka wody, sól do smaku.

Oczyszczone grzyby pokrajać w paski, cebulę w drobną kostkę. Włożyć do garnka, dodać sól, wlać wodę i dusić 12 minut, czyli do chwili odparowania nadmiaru soku. Dodać pół płaskiej łyżeczki kwasu cytrynowego, rozpuszczonego w łyżce wody, zagotować. Gorące grzyby włożyć do słoików, zamknąć i wstawić do pasteryzacji. Słoje o pojemności 0,5 litra gotować około 1 godziny, większe o 20 minut dłużej. Po wyjęciu możliwie szybko ochłodzić, sprawdzić szczelność zamknięcia, odstawić do zimnej spizarni lub piwnicy. Po otwarciu słoików zma wystarczy grzyby zagotować z tłuszczem lub śmietaną.

Między nami kobietami

Uczeń chce jeść!

Dzieci spędzają w szkole kilka godzin. Aby prawidłowo funkcjonować nie mogą być głodne ani spragnione.

Drugie śniadanie dla ucznia powinno być lekkostrawne, świeże i tak zapakowane, żeby się nie rozleciało już w drodze do szkoły. Podstawą posiłku są kanapki. Pamiętajmy, że najzdrowsze jest pieczywo gruboziarniste, z pełnego przemiału. Jeśli dziecko nie lubi ciemnego chleba (do czego ma przecież prawo), możemy zastosować małe oszustwo, łącząc w kanapce dwie różne kromki: białą bułkę i ciemny chleb np. razowy na miodzie, sojowy. Aby kanapka dobrze się trzymała, dopasujmy obie kromki kształtem, przykrawając je odpowiednio nożem. Jest to połączenie smaczne i atrakcyjne, a dwukolorowa kanapka już samym wyglądem zachęca do jedzenia.

Aby zawartość kanapki się nie wysypała, „zlepimy” kromki margaryną śniadaniową lub masłem. Do środka wkładamy plasterki wędliny, kawałek pastrzetu, pieczonego mięsa, ser żółty lub topiony. Białe ser bardzo się kruszy, ale możemy go przyrządzić w postaci pasty. Przepuszczamy go przez maszynkę albo rozgniatamy widelcem. Dodajemy śmietanę lub naturalny jogurt oraz sól. Uzupełnieniem tej pasty może być np. szczyptorek, rzodkiewka, starty i odcisnięty świeży ogórek, posiekane jajko na twardo,

sposzowana łagodna papryka, ziola. Nie dajemy dziecku do szkoły pasty rybnej ani w ogóle ryb, ze względu na ich zapach. To samo dotyczy czosnku i cebuli. Kanapki uzupełniamy listkiem salaty i cieniusieńko pokrojonym ogórkiem. Oryginalnym śniadaniem do szkoły będzie kanapka posmarowana masłem orzechowym, dostępnym już u nas i chętnie zjadana przez dzieci. Na taką kanapkę możemy pokroić owoc kiwi, albo posmarować całość konfiturą np. wiśniową, porzeczkową.

Bardzo ważny jest sposób zapakowania kanapek. Najlepiej owinać je plastikową, samoprzyczepną folią jest przeznaczona do produktów spożywczych. W takiej folii kanapka się nie rozpadnie i zachowa świeżość przez kilka godzin. Owinięte kanapki wkładamy do pudełeczka śniadaniowego, wykonane z lekkiego tworzywa; dostępne w sklepach papierniczych. Szkolny posiłek dziecka uzupełniamy świeżymi owocami i warzywami mogą być to dojrzałe przez cały rok jabłka, ale także morele, brzoskwinie, gruszki, kiwi, banany. Pamiętajmy o tym, że dziecko spędza w szkole kilka godzin i w tym czasie musi nie tylko jeść, ale i pić. Dajmy dziecku do szkoły jakiś napój mały soczek w kartoniku lub plastikowej buteleczce, jogurt, kefir.

Anielka

PROREK art Pracownia Projektowo-Reklamowa
ul. Ratuszowa 8 Przemyśl tel. (0-10) 47-309

• prace plastyczne • tablice reklamowe
• kasetony • markizy • druki reklamowe

wszystko komputerowo

Krzyżówka z przysłowiem

Litery z krętek oznaczonych kropkami, czytane rzędami poziomymi, utworzą aktualne przysłowie. Koncowa rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 5) srebrne to 25 lat; 7) zbiornik dużych rozmiarów; 9) bron dawnych rycerzy; 11) kościelny śpiew; 12) miasto, które trzeba zobaczyć przed... śmiercią; 14) śpiewająca ósemka; 18) „elementarne” zwierze; 21) okres deszczowej pogody; 22) imię „nadane” przez kolegów; 23) ostra niedyspozycja serca; 26) dziecięcy pasożyt; 28) sportowiec słusznego wzrostu i wagi; 29) noc, ciemności; 30) wokół objęcia; 32) masakra; 33) współczesny iluzjon; 34) preparat przygotowany do badania mikroskopowego; 35) lęk, niepewność; 39) kwiat z jesiennego ogrodu; 43) rycerski „naszyjnik”; 44) wygląd, zarys; 45) udawany gniew; 46) niebieskie lub pedagogiczne; 50) bron na wieloryba; 51) pocałunek od ślepotki; 52) w uznaniu zasług; 53) argument

Pionowo: 1) popularny mis australijski; 3) zabawa ludowa obchodzona w poniedziałek wielkanocny popularna w Krakowie; 5) rozpoczyna grę w siatkówkę; 6) stopień oficerski; 8) ptak z koralami; 10) ostrzegawczy znak nawigacyjny; 12) w łodzi służy do osadzania dulek; 14) imię autora „Niemców”; 15) stały wiatr wiejący ku równikowi; 16) styl w architekturze.

Pionowo: 1) pasza dla bydła; 2) przyrząd elektroniczny kwantowej; 3) imię meskie; 4) pionowe pekniecie warstw skalnych; 7) dziesiąta litera w alfabecie greckim; 9) jednostka siły; 10) część nogi; 11) figura w kartach; 12) państwo lub rzeka w Afryce; 13) gatunek metopery.

Krzyżówka mozaikowa

(grad)

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR. 39

Krzyżówka z hasłem: Nie czas zalować też, gdy płoną lasy.

Krzyżówka: Wrzesień

Wirowka historyczna: kalewala, karabela, klaryska, ka zamata, konsulatu, katusza, krakuska, kasprzak

Nagrode ufundowaną przez PROREK-art, wylosował pan Dariusz Suchorzepka z Ryborcz. Nagrodę prześlemy pocztą.

Termin nadsyłania rozwiązań — z kuponem — dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania — wezmą udział w losowaniu nagrody ufundowanej przez PROREK-art.

KUPON 42

Uśmiechnij się

W przedziale pociągu siedzi matka pogrążona w rozmowie ze współpasażerami, a na korytarzu bawią się jej dwaj mali synowie. W pewnej chwili jeden z nich wchodzi do przedziału.

*Mamusiu, jaka to była stacja?
Nie mam pojęcia synku.*

To się dowiedz, bo Zbyszek wysiadł z pociągu...

Pani wychowawczyni zauważyła, że jeden z jej uczniów imieniem Jaś wszystko rysuje w czarnym kolorze. Obawiając się, że jest to początek depresji wysłała chłopca do psycho-

loga.
Powiedz Jasiu, dlaczego ty wszystko rysujesz na czarno? pyta się psycholog.

Bo ja mam tylko czarną kredkę...

Będę miała braciška! chwali się przed koleżankami mała Kasia. Skąd wiesz?

Bo jak mama była w szpitalu, to przywozła stamtąd siostrzyczkę. Teraz w szpitalu jest tata.

Mały chłopak zatrzymuje na ulicy samochód.

Przepraszam, czy mógłby pan podwieźć mnie do szkoły?

Ale chłopcze, przecież ja jadę w przeciwnym kierunku.

Nie szkodzi, to nawet lepiej...

Telefony dla глухoniemych

W Wielkiej Brytanii wprowadzono kabiny telefoniczne dla глухoniemych. Każda taka kabina wyposażona jest w klawiaturę maszynową do pisania, na której osoba глухoniema wystukuje wiadomości do przekazania. Operator w centrali przekazuje je ustnie odbiorcy. Odpowiedź jest z kolei zapisywana przez operatora i przekazywana do telefonującego.

Koszt rozmowy, mimo iż trwa ona znacznie dłużej, jest taki sam jak rozmowy zwykłej.

Zdjęcie roku

Specjalnie dla fotoamatorów ogłosiliśmy stały konkurs fotograficzny pt. „Zdjęcie roku”.

Przysyłajcie swoje zdjęcia czarno białe lub barwne — na adres redakcji (temat i format dowolny). Co tydzień najlepsze zdjęcia będziemy publikować w stałym kąciaku „Foto”.

Wszystkie opublikowane zdjęcia, na początku przyszłego roku będą eksponowane na pokonkursowej wystawie w „White Photo Gallery” w Przemyslu. Dla autorów najciekawszych prac przewidziane są cenne nagrody. Uwaga — zdjęcia przysyłane na konkurs powinny być czytelnie podpisane tytuł pracy, nazwisko i imię oraz wiek autora.

Nieznajoma

Fot. Marta

Adamowska

Zapowiedzi imprez

PRZEMYŚL

Zamek: w sali archeologicznej czynna jest wystawa grafiki Rosera Salea Noguera z Hiszpanii; **Teatr „Fredrum”:** 22.10 godz. 16.30 i 19.00

Teatr Scena 6 z Lublina przedstawia „Heretycką symfonię” wg Brunona Schulza w reż. Henryka Kowalczyka; 23.10 godz. 16.30 i 19.00

Polski Teatr Ludowy ze swą prezentuje „Ostatni tren” Mariana Hemara oraz „Wesele” III akt Stanisława Wyspiańskiego; 27.10 godz. 17.00 i 19.00 **Teatr Ludowy z Nowej Huty** zaprezentuje „Port wielki jak świat” (piosenki Jacquesa Brela).

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Kosciuszki 3: pokonkursowa wystawa prac międzynarodowego konkursu studenckiego na projekt drogowego przejścia granicznego Malhowiec Nizankowice.

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Plac Czackiego: wystawa pt. „Portret kobiecy XVIII XIX wiek” (zbiory pochodzą z Lwowskiego Muzeum Historycznego). Wystawa malarstwa Zofii Stryjeńskiej. **Centrum Kulturalne**, ul. Konarskiego: **Galeria „Piwnice”:** poplenerowa wystawa członków Klubu Plastyka

Nieprofesjonalnego CK „Rzepedź 93”.

MKK „Niedźwiadek”: **Galeria Eta-łaż:** wystawa grafiki Jacka Błonskiego. **White Photo Gallery:** wystawa fotografii.

Kino „Kosmos”: 20 27.X „Zabójczą broń III” (USA, 15) seanse o godz. 16.00 i 18.00.

PRZEWORSK

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Jagiellońska 10 a: 23.10 godz. 19.00 dyskoteka dla młodzieży; 24.10 godz. 21.45 film pt. „Jurassic Park”; 26.10 godz. 9.00 i 10.30 spektakl pt. „Szaty króla Andersena”.

SIENIAWA

Galeria pałacowa: wystawa malarstwa, rysunku i tkaniny. Swoje prace prezentują m.in. Henryk Cebula, Jan Ferenc, Edward Kifering, Teresa Ulma, Wiesław Wodnicki.

JAROSŁAW

Miejski Ośrodek Kultury: 20 24.10 godz. 16.00 i 18.00 projekcja filmu pt. „Uprowadzenie Agaty”; 26.10 godz. 11.30 spektakl Marka Koterskiego pt. „Nienawidzę” w wykonaniu aktorów Teatru Wandu Siemaszkowej z Rzeszowa; 27 i 28.10 godz. 9.00, 10.30 i 12.00

przedstawienie dla dzieci pt. „Brzydkie kaczątko”.

DKF „Impuls”: 22.10 godz. 18.00 film pt. „Za horyzontem”.

Galeria SP 6: wystawa prac dziecięcych.

Rynek 6: wystawa malarstwa Renaty Dietrich.

Wojskowy Ośrodek Kultury: wystawa Kazimierza Pluty pt. „Wojsko w akwareli”.

Kino „Oka”: 20 21.10 „Candyman” (USA, 15); 26 28.10 „Smażonego, telewizorku” (USA, b.o.) seanse o godz. 16.00.

Kino „Westerplatte”: 20 28.10 „Jurassic Park” (USA, 12);

LUBACZÓW

Miejski Ośrodek Kultury: pokonkursowa wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży pt. „Zdiele roku”; wystawa prac plastycznych kolonii i Polonii zagranicznych; wystawa malarstwa Janusza Szpyta. 20.10 godz. 9.00 i 11.00 **Teatr Rozrywki z Rzeszowa** przedstawia „Pani Twardowska i twory inne Adama Mickiewicza”; 23.10 godz. 20.00 dyskoteka dla młodzieży.

Muzeum: ogólnopolska wystawa pokonkursowa pt. „Polski rysunek współczesny” (na ekspozycji zaprezentowano 126 prac 97 autorów wywodzących się z największych środowisk twórczych w Polsce).

Uwaga organizatorów imprez!

Zapowiedzi o organizowanych przez Was imprezach zamieszczamy w tej rubryce co tydzień bezpłatnie. Informacje do rubryki prosimy składać do czwartku każdego tygodnia telefonicznie pod numerami 22—00 lub 73—84 bądź listownie.

Jarosław: 23 36 (dni powsz. 19.00-7.00, wolne od pracy całonocny)

Przemysł: duszpasterski 38 04 (19.00 21.00, oprócz niedz. i świąt), onkologiczny 69 81 (17.00-19.00, oprócz niedz. i świąt), pogotowie makowe 47 767 (środy, piątki 16.00-19.00), info AIDS 60 68 (pon. 17.00-19.00), problemy związane z alkoholem 40-09 (18.00-21.00, oprócz niedziel i świąt).

INNE:

Straż Miejska: Przemysł 55 23
Schronisko dla bezdomnych (męskie): Przemysł 68 88

Związek Sybiraków: Przemysł, ul. Kosciuszki 5

Punkt Konsultacyjno-Interwencyjny ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przemysł, ul. Barska 15, pokój 29, IIIp., pon., środy, piątki 17.00-20.00, wtorki, czwartki 8.00 11.00.

Związek Kynologiczny, Przemysł 29 95 APTLEKI dyżury nocne

Jarosław: ul. Grunwaldzka 1 (20-25.10), ul. Kraszewskiego 7 (25-26.10)

Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 210-73

Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 25-06.
Przeworsk: ul. Rynek 20, tel. 21-17

HOROSKOP



Waga (23 IX — 23 X) Masz dobre serce i teraz właśnie odczujesz największą potrzebę udzielenia komuś pomocy duchowej, być może i finansowej. Rozzejrzyj się wokół, na pewno znajdziesz wielu ludzi oczekujących wsparcia. Pamiętaj, że za uśmiech i radość otrzymasz nagrodę, bo dobro zawsze wraca do tego, kto je rozsiewa.



Skorpion (24 X — 22 XI) Jeżeli jesteś jednostką zagubioną i nadwrażliwą, będzie Ci ciężko w tych dniach. Możesz zwrócić się o radę do sprawdzonych przyjaciół, którzy pomogą Ci przetrwać w spokoju ten pesymistycznie nastawiający okres. Powinieneś też zadbać o swoje zdrowie, z którym nie było najlepiej w ostatnim okresie.



Strzelec (23 XI — 21 XII) Sprawdź wszystkie swoje projekty, dopilnuj, żeby plany zostały należycie zrealizowane. Najbliższe dni nie będą sprzyjały publicznym wystąpieniom, dlatego też wygłaszanie swoich przemówień odłóż na później. Nie obkładaj się też niepotrzebną robotą papierkową. Czeka Cię bardzo pracowite i wyczerpujące dni.



Koziorożec (22 XII — 20 I) Możesz przebojowo wchodzić w każde środowisko. Zdobędziesz sympatię i uznanie. Bardzo pomoże Ci w tym znakomity nastrój, dowcip i świetna orientacja w ciemności. Uda Ci się też zażegnać spór, który popsuł stosunki ze współpracownikami. Jeśli będziesz ciężko pracować, zasłużysz na awans.



Wodnik (21 I — 20 II) Zwróć uwagę na racjonalne odżywianie. Jeśli masz tendencję do tycia, mocno się zdziwisz, jak staniesz na wadze. Jeśli planujesz podróż, bądź bardzo ostrożny, szczególnie gdy sam prowadzisz samochód. W ogóle powinieneś uważać w sytuacjach, kiedy przez nieuwagę mógłbyś doznać uszczerbku na zdrowiu.



Ryby (21 II — 20 III) W najbliższych dniach czeka Cię trochę nieporozumień i rozgorączkowania, ale wdzięk i ciepło bijące od Ciebie dadzą Ci szansę na opanowanie sytuacji. W ten sposób rozwikłasz wszystkie problemy. Niedługo może pojawić się ciekawa propozycja pracy, z której będziesz niezmiernie zadowolony.



Baran (21 III — 20 IV) Poczujesz w sobie mnóstwo energii, ale Twój wysiłek będzie niewspółmierny w stosunku do efektów. Taka sytuacja zaskakuje Cię co jakiś czas. W sprawach uczuć nie będzie najprzyjemniej. Zaufaj starym znajomym i nie licz na wielkie podboje miłosne, bo możesz się znaleźć w bardzo kłopotliwej sytuacji.



Byk (21 IV — 21 V) Twoje niezwykle samopoczucie trochę Cię rozleniwi. Nie będziesz chciał zdobyć się nawet na najmniejszy wysiłek. Czeka Cię sukces zawodowy pod warunkiem, że weźmiesz się do pracy. Nie przesadzaj jednak ze wspaniałomyślnością, wszystko w granicach zdrowego rozsądku.



Bliznięta (22 V — 21 VI) Idealny wprost okres do rozpoczęcia przedsięwzięć wszelkiego rodzaju. Możesz śmiało zainwestować w dowolny interes, przyniesie Ci on korzyści nie tylko w sensie materialnym. Wszystko będzie się doskonale rozwijać, a zrealizowane plany sprawią, że będziesz w znakomitym humorze.



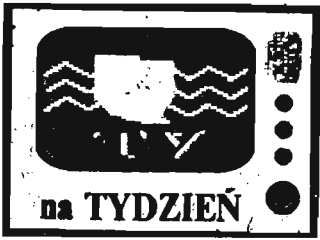
Rak (22 VI — 22 VII) Uważaj, abyś przypadkiem nie zagubił się w świecie przedmiotów. Istnieją jeszcze takie wartości, jak przyjaźń i serdeczność do otaczających Cię przyjaciół. Pamiętaj, że jednostronność pozostawia poczucie niespełnienia, a Ty jesteś na to szczególnie wrażliwy. W pracy atmosfera wspaniała.



Lew (23 VII — 23 VIII) Nikt nie jest wszechwiedzący, więc nie czuj się niedoskonały. Spójrz w lustro i spróbuj się zaakceptować. Nie obnosz się ze swoimi problemami, nie choź z marsową miną. Zaszuj się w jakimś kątku i oddaj się najpiękniejszemu wspomnieniu. Niedługo posypie się mnóstwo zaproszeń od przyjaciół.



Panna (24 VIII — 22 IX) Jeśli jesteś wolny, możesz śmiało ruszyć na podbój serc. Są to dni sprzyjające wszelkim znajomościom. Czeka Cię mnóstwo nowych i cennych przyjaźni z osobami niezwykle ciekawymi. W pracy możesz spotkać się z brakiem zrozumienia, ale to sprawa przejściowa.



20.10. — 26.10.93 r.

ŚRODA

1 PROGRAM

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiamy o dzieciach
10.00 **Na wariackich papierach** — serial prod. USA
10.50 Taki jest świat magazyn reportażowy
11.15 Klub 21 Pieniądże i fortuna
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn Notowań A może coś...
12.45 Dla młodych widzów: Baw się z nami oraz film z serii Wychowawca
13.30-15.55 TV Edukacyjna
16.05 Dla młodych widzów: Baw się z nami oraz film z serii Wychowawca
16.50 Muzyczna Jedynka
17.20 Klinika zdrowego człowieka
17.40 Co na to mama? teleturniej dla młodzieży
18.05 **Na wariackich papierach** — serial prod. USA
18.45 Program wojskowy
19.00 Wieczorynka Smarty
20.15 Studio sport mecz piłki nożnej
22.10 Klub 21 Pieniądże i fortuna
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 **Alicja już tu nie mieszka** — dramat obyczajowy prod. USA
1.20 Uwaga człowiek! program publicystyczny
2.20 Zakonczenie programu

2 PROGRAM

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 Robin Hood serial anim. prod. włosko-hispańskiej
9.05 Studio Dwójki
9.15 **Pokolenia** — serial prod. USA
9.40 Świat kobiet magazyn
10.05 Muzzy in Gondoland (3) język angielski dla najmłodszych
10.10 The lost secret (3) język angielski dla średniozaawansowanych
10.25 Muzzy comes back (3) język angielski dla dzieci
10.30 Bonjour ca va? język francuski (1,3)
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Studio sport Trzy kwadranse ze sportem
12.00 Pomnazanie zycia (2) film dokumentalny Grażyny Banaszkiewicz o Andrzeju Kuśniewiczu
13.00 Panorama
13.05 Życie zaczyna się po trzydziestce serial prod. USA
13.55 Bob Dylan koncert, cz.2
15.30 Powitanie
15.35 Robin Hood serial anim. prod. włosko-hispańskiej
16.05 Magazyn przedchodnia
16.15 Skrzydła bliżej marzeń magazyn lotniczy
16.50 Losowane gier liczbowych totalizatora Sportowego
16.55 Od pierwszego do pierwszego program publicystyczny
17.30 **Pokolenia** — serial prod. USA
18.00 Panorama
18.35 Kolo fortuny teleturniej
19.05 Historia pani Fideusza (2)
19.20 Wybrancy film dokumentalny
20.00 **Życie zaczyna się po trzydziestce** — serial prod. USA
21.30 Ekspres reporterów
22.05 Przerwana miłość film fab.
22.35 W pol słowa film dok. Grażyny Banaszkiewicz o Annie Kamińskiej, poetce
23.05 Teatr w kadrze. Kartoteka rozrzucona
0.20 Panorama
0.25 Bob Dylan koncert, cz.2
1.20 Miguel Sever (5) Bledny rycerz albo dwa zycia serial biograficzny prod. hispańskiej
2.20 Zakonczenie programu

CZWARTEK

1 PROGRAM

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja

- 9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiamy o dzieciach
10.00 **Policjanci z Miami** — serial sensacyjny prod. USA
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Video fashion
11.40 Smoczek czy grzechotka?
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Program dla młodych widzów
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Program dla młodzieży
16.50 Muzyczna Jedynka
17.20 Miliard w rozumie teleturniej
17.45 Antena
18.00 Komiks, dziewięta sztuka wyzwolona (8) serial
18.30 Magazyn Katolicki
19.00 Tęczowy mini-box
19.10 Wieczorynka
20.00 Bilans magazyn rządowy
20.20 **Policjanci z Miami** — serial sensacyjny prod. USA
21.15 Tylko w Jedyńce
22.00 Nie ma się z czego śmiać program publicystyczny
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Gorąca linia
23.30 Muzyczna Jedynka
23.35 Czerwone imperium (4) serial dok. prod. angielskiej
0.25 To lubię
1.25 Zakonczenie programu

2 PROGRAM

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 Kot w butach serial animowany prod. japońskiej
9.10 Studio Dwójki
9.15 **Pokolenia** — serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.00 Wild America film w wersji oryginalnej (ang.)
10.30 L' audience a tout prix film w wersji oryginalnej (franc.)
11.00 Panorama
11.05 Publicystyka kulturalna
12.00 Historia pana Fideusza film dokumentalny
12.10 Wybrancy
13.00 Panorama
13.05 Człowiek, który czynił cuda film fabularny prod. ang.
14.25 Dziennik Jacka Wesolowskiego
14.55 Publicystyka kulturalna
15.30 Powitanie
15.35 Kot w butach serial anim. prod. japońskiej
16.05 Studio sport
16.35 Multihobby magazyn
16.55 Ludzie z pierwszych stron gazet
17.30 **Pokolenia** — serial prod. USA
18.00 Panorama
19.05 Mniejszości narodowe Być Polakiem w Niemczech
20.00 Koncert Katii i Marielle LaBeque w Monachium
21.30 Studio Sport
21.40 Dekalog
22.10 **Prosto w serce** — film fab. prod. niemieckiej
23.45 Studio festiwalowe Jazz Jamboree '93
0.05 Studio Teatralne Dwójki
0.55 Program artystyczny
1.30 Zakonczenie programu

PIĄTEK

1 PROGRAM

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole Prześkolny koncert zyczeń
10.00 **Lelouch...i już: We dwoje** — film fab. prod. francuskiej
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Dla dzieci: Cuchcia oraz film z serii Joshua Jones
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
16.05 Dla dzieci: Cuchcia oraz film z serii Joshua Jones
16.30 Muzyczna Jedynka
17.20 Test magazyn konsumenta
17.40 Tata, a Marcin powiedział... Na ile dobre mogą być dzieci
18.00 Randka w ciemno zabawa quizowa
18.45 W kraju Zulu Gula program satyryczny Fideusza Rossa
19.00 Wieczorynka Muminki
20.15 **Lelouch...i już: We dwoje** — film fab. prod. francuskiej
22.05 Sprawa dla reportera program Elżbiety Jaworowicz
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 **Dom gry** — film fab. prod. USA
1.05 Sting live koncert z Oslo, cz. 2
2.05 Zakonczenie programu

2 PROGRAM

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 Batman serial animowany prod. USA
9.05 Studio Dwójki
9.15 Muzea Austrii film dok. prod. austriackiej
9.35 Świat kobiet

- 10.00 Samochód przeboj stulecia film prod. niemieckiej w wersji oryginalnej
10.30 Ulica Sezamkowa film w wersji oryginalnej
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 Seans filmowy
11.40 Rebita co chceta program Jerzego Owsiaka
12.00 Benefis Aloszy Awdiejewa
13.00 Panorama
13.05 Przystanek Alaska serial prod. USA
13.50 Program muzyczny
15.00 Jurgielewiczowa film dok.
15.15 Bykom chwala reportaż
15.30 Powitanie
15.35 Batman serial anim. prod. USA
16.06 Klub Yuppies? program dla młodzieży
16.30 **Płonące serca (5)** — serial prod. USA
17.25 Cień w dolinie mgieł reportaż / wręczenia Wilkom platynowej płyty
18.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Za chwilę dalszy ciąg programu program satyryczny Wojciecha Mann i Krzysztofa Materny
22.15 **Przystanek Alaska** — serial prod. USA
23.00 Teatr Sensacji
0.25 Panorama
0.30 Koncert rockowy
1.05 **Płonące serca (5)** — serial prod. francuskiej
1.55 Zakonczenie programu

SOBOTA

1 PROGRAM

- 7.00 Rondo
7.20 Rynek Agro
7.45 Z Polski
8.05 W drugim planie
8.25 Wszystko o dziecie
8.50 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno pr. red. katolickiej
9.35 Dla dzieci 5-10-15
11.00 Na szlaku przygody serial prod. australijskiej
12.00 Wiadomości
12.10 Pół godziny dla rodziny
12.45 Życie w zgodzie z naturą
13.15 Studio sport
14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 Jesienne MTV
15.40 Telewizyjny Teatr Rozmaitości Arkadij i Borys Strugaczi Hotel pod Poległym Alpinistą
17.20 Towarzystwo mieszane
17.50 Jaszka
18.15 **Dzień za dniem** — serial USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
20.00 Polskie ZOO
20.30 **Szalone serca - kom. obycz. prod. USA**
22.10 Wiadomości
22.15 Kariery, bariery
23.30 Sportowa sobota
24.00 To horror prod. USA
1.35 Noce w Las Vegas
2.20 **Prywatna szkoła** — film obycz. prod. USA
3.45 Zakonczenie programu

2 PROGRAM

- 7.30 Panorama
7.35 Kalfiber '93
8.00 Ulica Sezamkowa
9.00 Tacy sami pr. w j. migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie
9.35 Z ziemi polskiej film dok.
10.05 Halo Dwójki
10.10 Benny Hill pr. rozrywkowy
10.40 Robita, co chceta pr. Jerzego Owsiaka
11.00 Leonard Bernstein spotkanie z muzyką
12.00 Akademia Filmu Polskiego Fairton (2)
13.30 Program muzyczny
14.00 Kłasytory polskie
14.30 Studio sport
15.25 Zwierzęta świata serial USA
15.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.05 Program dnia
16.15 **Pełna chata** — serial USA
16.40 Do trzech razy sztuka
17.05 Twarz roku '93 reportaż z finału konkursu Twarz roku
18.00 Panorama
18.30 Gra teleturniej
19.00 Jazz Jamboree '93 koncert
20.10 Życie obok życia
21.30 Słowo na medziale
21.40 Benny Hill pr. rozrywkowy
22.10 **Jak zdobył Dzikie Zachód** — film prod. USA
0.05 Jazz Jamboree '93 koncert
1.30 Zakonczenie programu

NIEDZIELA

1 PROGRAM

- 7.00 Rolnictwo na świecie Niemcy
7.15 Przystanki codzienności
7.35 Tydzień magazyn rolniczy

- 8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 Zamek Eureka serial USA
9.25 Zjedz to sam
9.40 Teleranek
10.10 Pugwall serial prod. austral.
11.00 Krzyż Południa serial dok.
12.00 Telewizyjny koncert zyczeń
12.30 Scena młodego widza: Ballada o olbrzymach (cz. 2-ost.)
13.15 Nie wylęcać odbiorników - relacja z planu filmu Tom i Jerry
13.40 Z kamerą wśród zwierząt
14.00 Złote lata komedii angielskiej
15.30 Sto pytań do...
16.00 Pieprz i wanilia
16.40 Antena
17.30 **Dynastia** — serial USA
18.20 7 dni-swiat
19.00 Wieczorynka
20.15 **Akt woli** — serial prod. ang.
21.10 Sportowa niedziela
22.00 Spotkanie z Balladą
23.00 Śpiewy Cerkwi Prawosławnej
23.30 **Życie O'Haru** — film fab. prod. japońskiej
1.40 Program muzyczny
2.00 Zakonczenie programu

2 PROGRAM

- 7.30 Echa tygodni (dla niesłyszących)
8.00 Tajemniczy opiekun serial anim.
8.25 Film dla niesłyszących Akt woli serial prod. ang.
9.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.25 Powitanie
9.30 Programy lokalne
10.30 Kami gigant
11.00 Godzina z Hanna-Barbera
12.00 Znak Zorro - film fab. prod. USA
13.35 Piosenki z ulicy Słonecznej
14.00 Studio sport
14.50 Halo Dwójki
15.00 Podróże w czasie i przestrzeni
16.15 **Dzieciaki, kłopoty i my** — serial kom. prod. USA
16.40 Animals pr. Ewy Banaszkiewicz
17.15 Wydarzenie tygodnia
17.45 Halo Dwójki
17.50 Camerata 2 magazyn muzyczny
18.25 Gra teleturniej
19.00 Genialna epoka
20.00 **A kuku, panie kuku** — serial anim.
20.10 Program publicystyczny
21.30 Jazz Jamboree '93
22.20 **Na krawędzi** — serial USA
23.10 Jazz Jamboree
0.05 Studio sport-NBA
1.30 Zakonczenie programu

PONIEDZIAŁEK

1 PROGRAM

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiamy o dzieciach
10.05 **Dynastia - (212)** serial prod. USA
11.00 Przyjemne z pozytecznym
11.20 Gotowanie na ekranie
11.40 Od niemowlaka do przedszkolaka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Family album (4)
12.35 Muzzy in Gondoland (4)
12.45 Luz
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 Szkoły w Europie (Francja)
13.50 Rafael (2) film dok. prod. ang.
14.50 Polak Obywatel
15.05 Kłopoty z Mickiewiczem
15.35 W obecnym świecie
15.55 Program dnia
16.05 Luz
17.20 Kwant
17.40 Prawo i bezprawie
17.55 Program dnia
18.05 **Roseanne (16)** - serial kom. prod. USA
18.30 Łoza
19.00 Wieczorynka
20.00 Prosto z Belwederu
20.20 Teatr Telewizji: Amadeus (2)
21.50 Miniatury - Mity hebrajskie
22.00 Reportaż
22.30 Piosenki kabaretu Pirania
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.35 **Wieczory i noce z brunetką Fachowicz** — film TP
1.20 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
2.05 Zakonczenie programu

2 PROGRAM

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Programy lokalne
8.40 Nowe Przygody Calineczki (20)
9.05 Studio Dwójki
9.15 **Pokolenia (421)** — serial prod. USA
9.40 Ona magazyn
10.05 Muzzy in Gondoland (4)
10.10 Reporters (4)
10.20 Muzzy comes back (4)
10.25 Alles gute (4)
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 7 dni polskiego sportu
12.00 Krems - stare miasto, piękny kraj film dok. prod. austr.
13.00 Panorama
13.05 Trzecia granica (6)
14.05 Rzeczpospolita Druga i Pol public.
15.00 Gwarki '93 reportaż
15.30 Powitanie

- 15.35 Nowe przygody Calineczki (20)
16.05 Studio sport
16.15 Ad Hymnos ad Cantus XV festiwal Muzyka Staropolska w zabytkach Warszawy reportaż
16.40 Przegląd kronik filmowych
17.15 Polska Kronika Filmowa 43/93
17.30 **Pokolenia (421)** - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.35 Kolo fortuny
19.05 Film dokumentalny
20.00 **Byskawice (10)** - serial prod. USA
20.20 Auto magazyn motoryzacyjny
20.45 Pogotowie ekologiczne Dwójki
21.30 Sport
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.00 **Noc detektywów Cojak** — Ariana — film sens. prod. USA
23.35 Ale cowboy! reportaż
0.10 Noc i stres
0.25 **Chopin na dworcu** — film muzycz.
0.50 **Byskawice (10)** - serial prod. USA
1.10 Zakonczenie programu

WTOREK

1 PROGRAM

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiamy o dzieciach
10.00 **Życie (7)** - serial prod. japoń.
10.45 W amerykańskim stylu - reportaż
11.00 Gięda pracy, gięda szans
11.20 Z wiary w nowe
11.45 Uszyj to sama
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Dla dzieci: Tik-Tak
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
13.35 Nasz Bałtyk
13.50 Kuchnia
14.05 Klub domowego komputera
14.20 W kręgu nauki Język
14.50 Lęk matematyki
15.00 Rysuj z nami!
15.10 Postscriptum Rysuj z nami
15.15 Z wiedzy przez życie
15.30 Joystik
15.50 Spektrum
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.20 Sensacje XX wieku Zemsta OAS (2)
17.40 Kino ma prawie 100 lat (4)
17.55 Program dnia
18.05 **Scorch (6-ost.)** — serial kom. prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna
19.00 Wieczorynka
20.00 Seismograf
20.25 **Wieczory i noce z brunetką** — film obyczaj. prod. pol.
21.30 Z życia wzięte
22.00 Country Ameryka reportaż
22.30 Denver '93 Światowy Dzień Młodzieży
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Niezwykłe biografie film dok.
0.05 Po północy
0.50 Siódemka w Jedyńce Dworzec (2-ost.) film dok.
2.20 Zakonczenie programu

2 PROGRAM

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 Annette
9.05 Studio Dwójki
9.15 **Pokolenia (422)** — serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 Family album (4)
10.30 The carsat crisis (4)
10.45 Starting Business English (4)
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Animals (57)
11.45 Ojczyzna polszczyzna
12.00 Film dokumentalny
13.00 Panorama
13.05 **Flip i Flap** — komedie produkcji USA
14.00 Lima specjalna
14.40 Wielka historia na małym ementarturze film dok.
15.30 Powitanie
15.35 Annette serial anim. produkcji jap.
16.05 Studio sport
16.15 Sposób na starość
16.35 Z kart krakowskiego archiwum
16.45 Ojczyzna polszczyzna
16.55 Artur Rubinstein
17.10 Znaki czasu
17.35 **Pokolenia** — serial prod. USA
18.00 Panorama
18.35 Kolo fortuny
19.05 Film dokumentalny
20.00 Jubileusz 100-lecia Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie
21.30 Sport
21.40 Listy z Europy
22.00 **Wieczory i noce z brunetką** — film fab. prod. pol.
0.05 **Boys meet girls** - film fab. prod. franc.
2.15 Zakonczenie programu

TVP ZASTRZEGA SOBIE
MOŻLIWOŚĆ ZMIAN
W PROGRAMIE

SPORT W REGIONIE

„Babski futbol”

Kobiety futbol w Polsce zainauguowały w 1971 roku rozgrywki międzyszkolne oraz turnieje Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. W połowie lat 80 odbywały się już turnieje wojewódzkie, strefowe i centralne, a nieoficjalnymi mistrzostwami kraju były rozgrywki w ramach pucharu PZPN (w latach 1976-1979 triumfował

ły się drużyny „Vistuli” Przeworsk oraz „Jarlanu” Jarosław. Kłopoty finansowe, podobnie jak wielu drużyn żeńskich w kraju, sprawiły, że drużyny musiały się wycofać z rozgrywek.

Żeński futbol jest popularny w Europie. Polki pierwszy, nieoficjalny mecz międzypaństwowy rozegrały w dniu 27 czerwca 1981 roku w Katanii z repre-



Ukrainki walczyły na całej długości boiska.

w nich TKKF Cześć Gdynia). Pierwszego mistrza Polski wyłoniono dopiero w 1980 roku, został nim KKS Czarni Sosnowiec. Od tego roku mistrzostwa odbywają się regularnie, zarówno na otwartych boiskach jak i w hali. W 1985 roku zorganizowano mecze w ramach Pucharu Polski, a jego pierwszym

ntacją Włoch, przegrywając 0:3. Pierwsze oficjalne spotkanie międzypaństwowe odbyło się w 1986 roku w Karwinie, gdzie Polki zremisowały 1:1 z Czechosłowacją. W okresie od pierwszego oficjalnego meczu, reprezentacja Polski rozegrała łącznie 36 spotkań międzypaństwowych, uzyskując w nich bi-



Wygrały z naszą reprezentacją 3:1. W składzie Ukrainy przeważnie grają zawodniczki Torpeda, Dynamo i Areny Kijów.

Zdjęcia D. DELMANOWICZ

zdoływać została drużyna Czarnych Sosnowiec, która w finale wygrała 2:1 z Pafawagiem Wrocław. W październiku 1985 roku zarząd PZPN powołał do życia Komisję Piłkarstwa Kobiecego z siedzibą w Sosnowcu, która to prowadzi rozgrywki ligowe. W 1989 roku było już więcej drużyn startujących w zawodach centralnych. W ekstraklasie walczyło 10, a w II lidze aż 24 zespoły. Nasze województwo ma znaczący udział w historii kobiecej piłki nożnej w Polsce. Na początku lat 80 w „babskiej” ekstraklasie grał zespół „Ziemia Tryniecka” z Trynicy, a w kilka lat później na II ligowych boiskach pojawi-

lans: 9 zwycięstw, 9 remisów i 18 porażek przy stosunku bramek 37:64.

Spotkanie z Ukrainą było 37 meczem Polek, a 13 występem pod wodzą trenera Władysława Szyngiera — byłego piłkarza Budowlanych Radymno, absolwenta i pracownika naukowego Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Spotkanie odbywało się w ramach eliminacji do mistrzostw Europy kobiet, w grupie, w której oprócz Polski i Ukrainy startuje Rosja i Rumunia. Eliminacje te zakończyły się we wrześniu 1994 roku.

J. ZAGULAK

Jarosławski turniej

II Turniej tenisa ziemnego o Puchar Miasta Jarosławia zgromadził na kortach JKS-u dwudziestu zawodników, w tym tak utytułowanych, jak: sześciokrotny mistrz Polski Lech Sidor (Naprzód Rydułtowy) czy trzykrotny mistrz Polski Maciej Kost (Mera Warszawa).

Choć dwudniowe zmagania tenisistów nieco pokrzyżowała pogoda jesienny silny wiatr i deszcz, ci z widzów, którzy dotrwali do końca pojedynku finałowego z udziałem ww. zawodników, z pewnością nie żalowali. Gra reprezentantów Polski dostarczyła sporych emocji i nie pozabawiona była pewnej dramaturgii, a zwycięsko z niej wyszedł warszawianin. A oto wyniki jarosławskiego turnieju: 1/4 finału: Kost — Lejda (Rzeszów) 6:2, 6:1; Sidor — Skoczylas (Stal—Sponsor Stalowa Wola) 6:0, 6:0; Kałużny (Mera) — Tarczyński (Stal—Sponsor) 6:3, 6:4; Stepien — Pawlega (obaj Stal—Sponsor) 6:1, 7:5; 1/2 finału: Kost — Kałużny 6:3, 6:2; Sidor — Stepien 6:1, 6:1; Finał: Kost — Sidor 1:6, 6:4, 6:4; Tenisiści JKS-u: J. Cach (trafił od razu na M. Kostę), R. Jaroni i K. Karwański zakończyli karierę już w pierwszej rundzie.

Sponsorami jarosławskiego turnieju byli: „Jarlan”, „Huta Szkła”, „Mosspol”, Delce de France”, Zakład Foto R. Pilcha, Apteka W. Wojtowicza, „Agrohansa” oraz „Kresy” z Narola.

kram

Piłka nożna III liga

Polonia — JKS 1:0 (1:0)
Bramka: 43 min. Garwoła.
Polonia: Abram — Niemiec (87 min. Wajda), Madeja, Mazur, Andruszewski — Kogut, Ząłoga, Pankiewicz, Dąbek — Rop, Garwoła (90 min. Hajduk).
JKS: Kulpa — Orzechowski, Strawa, Baran, Pruchnicki — Kędzior (46 min. Makarowski), Zając, Pietryna (61 min. Wójcik), Wyczawski (71 min. Maziarek)

Kawecki, Wikiera.

Przez 40 minut na boisku nie specjalnego się nie działo, dopiero pojawienie się przed bramą stadionu fanów z Jarosławia ożywiło nie tylko trybunę, ale i poczynania piłkarzy. 43 min. po dośrodkowaniu Andruszewskiego, Garwoła głową umieścił piłkę w siatce gości. Chwilę później, Rop z 25 metrów oddał silny strzał na bramkę Kulpy, który wspianą robinsonadą wybił piłkę na róg.

W drugiej części Polonia była blisko podwyższenia wyniku. W 60 min. po zagranii Koguta, Rop znalazł się sam na sam z bramkarzem JKS-u, zmarnował idealną sytuację strzelecką, posyłając z 3 metrów piłkę w boczną siatkę. JKS poderwał się w końcówce do odrabiania strat, ale napotykał przeszkodę w dobrze grającej parze przemyskich stoperów. Słabo prowadziła to spotkanie trójka sędziów z Krakowa, a główny — Grzegorz Kuliński wyraźnie nie wyczuwał ducha gry w piłkę nożną.

Z—ak

Zelmer — Czujaw 0:2 (0:1)
Obie bramki dla Czujawu zdobył Szoł, rehabilitując się tym samym za słabszy występ poprzedniej niedzieli.

Cracovia — Kamax 2:1 (0:1)
Piłkarze z Kańczugi prowadzili do 70 min. po strzale E. Słysz (21 min.). Niepotrzebnie zaczęli bronić wyniku co kosztowało ich przegraną.

W pozostałych meczach: Garbarnia — Wawel 0:0, Wisła II — Pogoń Leżajsk 2:2, Sandecja — Czarni 3:0, Tarnovia Unia Tarnów 0:0, Dalin Igloopol 3:0, Kabel — Stal Łańcut 2:0.

Klasa Regionalna

Budowlani Radymno — Karpaty II 3:0 (bramki Lonc, Kisielewicz, Bień), Orzeł Przeworsk — Stal II Mielec 2:0 (obie bramki Drzystek), Dynovia — Piast N. Wieś 1:1 (bramka Góra), Nafta Jedlicze — Polonia II 2:0, Kolbuszowianka — Nafta Jasło 2:1, Błękitni Ropczyce — Stal Sanok 2:3, Bieszczady Ustrzyki Dolne — Izolator 0:3, Unia Sarzyna — Crasnovia 3:0.

Z—ak

Koszykówka II liga mężczyzn

Baidon Katowice — Polonia 70:93 (33:46)

Tylko na początku spotkania gospodarze „postraszyli” Niedźwiadków, obejmując prowadzenie 5:0. Po wyrównaniu, Polonia prowadziła w pierwszej połowie różnicą 10 pkt., systematycznie ją powiększając. Polonia posiadała zdecydowaną przewagę pod obydwojma tablicami, gdzie niepodzielnie panował Iwachnienko i Kobylański. Punkty w tym meczu zdobyli: Iwachnienko 31, Kobylański 18, Olasznecki 14, Banaś 13, Machała i Makarewicz po 6, Łaputin i Trojnar po 2, Miła 1, Węglorz 0.

M—zak

Piłka ręczna II liga kobiet

JKS — Otmęt Krapkowice 31:21 (16:10)

Bramki dla JKS-u: Awdiejewa 15, Bury 6, Bosak 5, Gilarska 3, Dobosz i Fiałek po 1. Zwycięstwo jarosławianek nie zagrożone, aczkolwiek zawodniczki Otmętu „niebezpiecznie” wykorzystwały kilkunastowe rozprężenie w szeregach JKS-u, poprawiając stan meczu z 10:21 w 35 min., na 20:25 w 51 minucie. Bardzo dobry występ Awdiejewej, która była trudna do upilnowania i aż 13-krotnie trafiła do bramki gości z gry.

Kram

II liga mężczyzn

Wisła Puławy — Czujaw 28:20 (15:8)

Bramki dla Czujawu: Tkaczyk 7, Sura 4, Maćkowski 4, Batko 2, Halicz 2 i Rejter 1. ~~Trapieni kontuzjami i bez Unięckiego~~ (nie ma kto z ~~kierownictwem~~ Czujawu formalnie załatwić jego grę ~~po odbyciu~~ służby wojskowej w Przemyslu) „kolegarnie” dość gładko ulegli w Puławach.

Tenis stołowy II liga kobiet

Nurt — Zelmer Rzeszów 10:6
Pierozek 4, Wiśniowska 2, Jędruch 2, debel Pstrąg, Majewska 1 i Pierozek, Jędruch 1.
Nurt — Górnik Grabownica 10:5
Pierozek 4, Wiśniowska 1, Majewska 1 oraz debel Pierozek, Jędruch 1.

Z—ak

Wyścigi z czasem

Nasz człowiek w speedwayu

Od czasu, kiedy na trybunie prasowej w meksykańskiej Guadalajarze, podczas meczu Brazylia—Polska, kibic przybywający z San Francisco zapytał, czy koszyki w Pikulicach nadal służą celom wojskowym, nic i nikt nie jest w stanie mnie zdziwić w temacie „przemyskim”.

Gość służył w jednostce pikuleckiej w latach pięćdziesiątych, kiedy komunikacji miejskiej nie było. Dziewczynę znalazł sobie na ulicy 3 Maja. Stałe fasował pakę za spóźnianie się z przepustki. Seria kar dyscyplinarnych aplikowana przez politruka, spowodowała go do dezercji i ucieczki przez zieloną granicę na Zachód. Już przy drugiej flaszce wlezonego przez Atlantyk „Bałtyku” facet uczynił mnie pełnomocnikiem do spraw odnalezienia oblubienicy sprzed trzydziestu pięciu lat. Sam, nawet dziś, do kraju ma wstęp wzbroniony, bo wisi na nim wyrok sądu wojskowego...

Na stadionie rybnickiego ROW-u, kilkanaście dni temu walczyły o pierwszoligowy byt zespoły żużlowców gospodarzy i Unii Tarnów. Ni przypiął, ni przylatał spiker zawodów wita

*mnie jako żarliwego wyznawcę speedwayowej wiary, a następnie powiada, że jeśli chodzi o ludzi z cywilizacji przemysłowej, to ważniejszym protagoni-
stą zawodów jest sędzia główny meczu — pan inżynier Marek Czernecki z Wrocławia. O, kur-na... — pomyślałem w duchu — tu mnie zaskoczył. Wiedziałem o Czerneckim, że to ścisła czołówka ligowych arbitrow, ale żeby przemyskie papiery, tego nie przypuszczałem. O ile dobrze pamiętam, to w naszym mieście nigdy nie próbowano inicjować budowy sekcji żużlowej, więc skąd nagle u rodaka zapal do egzotycznej w pewnym sensie dyscypliny. Okazuje się: wszystkiemu winien Wrocław, zaszło dla żuźla środowisko, do którego na studia ciągnie sporo przemyskiej młodzieży. Akademicka sala zabrała więc Marka nad Odrę, gdzie w drugiej połowie lat sześćdziesiątych zawody żużlowe gromadziły tłumy ludzi, a tamtejsza Sparta miała znakomitych jeźdźców. Żużel to trudny sport i drogi. Nigdy nie chwalił się mnogością klubów. Dziesięć zespołów w pierwszej, tyle samo w dru-*

giej i kwita. Próby przetrwania ligi trzeciej spaliły na panewce. Nie można w tym sporcie być sędzią na średnim poziomie; albo się jest dobrym już na starcie, albo nikim. Grono dopuszczonych do zasiadania w loży sędziowskiej jest elitarne i bardzo ustabilizowane. Ponieważ żużel polski gromadzi na stadionie największe widownie spośród wszystkich dziedzin sportu, jest najbardziej skomercjalizowany. Emocje na torze wynikają z maksymalnego udziału w zawodach bez mała całej światowej czołówki (m.in. mistrzowie świata Nielsen, Havolock, Ermolenko...). Tacy fanceci za sam start na polskim torze inkasują po kilka tysięcy marek, a za zdobyty punkt — połowę średniej pensji w RP. Czy można się dziwić, że ligowe rozgrywki to wielki biznes, w którym każda wygrana czy porażka może być wyrażona w finansowych skutkach o skali trudno wyobrażalnej dla kibica czy działacza pozostałych dyscyplin. Panowie z licencją arbitra ligowego to bardzo ważni dżentelmeni. Ich decyzje, zwłaszcza w meczach o mistrzostwo czy o ratunek przed spadkiem są nieustająco pod ostrzałem publiczności, na szczęście bar-dziej kulturalnej od widowni piłkarskiej. Dlatego muszą dysponować żelaznymi nerwami, wielkim poczuciem obiektywizmu, odpornością na zabiegającą kczające. Miło słyszeć, że nasz człowiek w wielkim żuźlu spełnia te postulaty.

Ryszard NIEMIEC



„Bałtyk” dla abstynentów?

W „Życiu Przemyskim” Nr 29 z dnia 21 lipca br. ukazał się artykuł pt. „Bałtyk wielka niewiadoma?”. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie: „Dlaczego najlepiej prosperujące w mieście kino jest wciąż zamknięte?”. W tekście czytamy m.in.: *Zarząd Miasta Przemysła ogłosił nicograniczony przetarg pisemny na prowadzenie „Bałtyku”. Zgłosił się tylko jeden oferent: Stowarzyszenie Anonimowych Alkoholików. Renata Nowakowska kierownik Wydziału Oświaty i Kultury UM twierdzi, że ta koncepcja uratowania „Bałtyku” z góry była skazana na niepowodzenie, ponieważ samo stowarzyszenie jest dotowane z budżetu miasta i w żadnym razie nie byłoby w stanie przeprowadzić remontu, nie mówiąc już o pokryciu kosztów utrzymania obiektu. Ponadto „Bałtyk” nie jest przystosowany do tego typu działalności.*

I tu zaczynają występować przekłamania, powiedzmy delikatnie nieścisłości. Co lub kto to jest Stowarzyszenie Anonimowych Alkoholików? Jeżeli Pani kierownik Wydziału Kultury i Oświaty miała na myśli Stowarzyszenie Klubu Abstynenta „Alfa”, to o jakich dotacjach z budżetu miasta tu mówię? Do jakiego typu działalności prowadzonej przez Stowarzyszenie Klubu Abstynenta, „Bałtyk” nie jest przystosowany? (...)

Zarząd Stowarzyszenia Klubu Abstynenta „Alfa” wystąpił do Zarządu Miasta z propozycją przejęcia w użytkowanie pomieszczeń po byłym kinie „Bałtyk”. Myśl taka zrodziła się na spotkaniu u Pana Prezydenta Miasta w dniu 30.03.1993 r., i wynikała z propozycji Prezydenta. Członkowie Zarządu Klubu opracowali propozycję stworzenia Centrum Kultu-

ralno Abstynenckiego i rozwijanie w nim określonych form działalności trzeźwościowych. W programie uwzględniono również wyświetlanie filmów dla ogółu społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę funkcje, jakie spełniał do tej pory przedmiotowy obiekt, opracowany program utrzymuje w pełni kulturalno oświatowy charakter „Bałtyku”.

Wiadomo, jakie spustoszenia w społeczeństwie kraju i naszego miasta sieje alkohol. Jakże tragedie rodzinne i społeczne są wynikiem jego nadużywania! Aby przynajmniej częściowo temu zapobiec, wyszliśmy z propozycją stworzenia dla młodzieży warunków rozrywki i zabawy bez alkoholu, a osobom już uzależnionym chcemy pomóc w powrocie do zdrowej społeczności. Informować i ostrzegać, jakie skutki powoduje nadużywanie alkoholu. Czy sprawy powyższe są obojętne władzom miasta? Mówią, że nie! Prawdą jednak jest, że przedstawiony program otrzymał przychylną opinię od członków Zarządu Miasta, lecz pomoc finansowa miała się ograniczyć do zmniejszenia wysokości opłat z tytułu czynszu (500.000 zł miesięcznie). Opłata za c.o. wynosi około 15 milionów miesięcznie w okresie grzewczym, do tego prąd, naprawa dachu, remont okien i wnętrza obiektu; koszty te miał ponosić użytkownik. Takich warunków Stowarzyszenie nie było w stanie przyjąć. I jeszcze jedno, wbrew temu, co mówi Pani Renata Nowakowska Stowarzyszenie Klubu Abstynenta „Alfa” nie otrzymało nawet symbolicznej „złotówki” z budżetu miasta! Klub działa już półtora roku. Pan „Jerzy Buczkowski z Wydziału Polityki Gospodarczej i Budżetu zapewnia, że Władze miasta nie chcą zrezygnować z obiektu”, a budynek który powstał w okresie międzywojennym z pracy i dotacji społeczeństwa miasta ulega powolnej zagładzie.

Życzeniem Zarządu Stowarzyszenia oraz członków Klubu jest sprostowanie tej informacji.

Nie dziwię się, że Pani kier. Nowakowska nie wie, co robią Anonimowi Alkoholicy. Ponieważ są „Anonimowi”, to na pewno nie reklamują się na zewnątrz. Dziwi mnie natomiast, że Pani Nowakowska nie wie, co to są Stowarzyszenia. (Dz.U.Nr 20 z dnia 10.04.1989 r.).

Stowarzyszenie Klubu Abstynenta „Alfa”

Prezes Janusz Malawski

Podziękowanie

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 16 im. „Orląt Lwowskich” w Przemyslu składa serdeczne podziękowania za wielostronną pomoc w przygotowaniu uroczystości nadania imienia Orląt Lwowskich Szkole Podstawowej Nr 16 Przesom. Dyrektorom i załogom n w instytucji:

Towarzystwu Miłośników Lwowa i Kresów Południowo Wschodnich, Dyrekcji Rejonu Dróg Publicznych, Dyrekcji Przedz. Wodociągów i Kanalizacji, Zarządowi Spółki MPEC, Dowództwu JW 1978 przy ul. 29 Listopada, Zakładom Wytwarzania Powlekanych „Sanwil”, Zakładem Chemii Gospodarczej „Polena A-stra”, Zakładem Obuwia Sportowego „Sankro”, Miejskim Zakładem Komunikacji, Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej, Spółdzielni Inwalidów Niewidomych „Start”, Spółce Furnel International Ltd., Zakładem Płyt Piłśniowych, Zakładem „Polna SA”, Klubowi Sportowemu „Polonia”, Przemyskiej Hali Sportowej, Dyrekcji Okręgowej Lasów Państwowych w Krośnie, Dowództwu Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej oraz Orkiestrze Wojskowej, Wydziałowi Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Przemyslu, Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej, Kancelarii Notarialnej Rejenta Jerzego Oblera, Komendzie Wojewódzkiej Policji, Komendzie Rejonowej Policji, Przedsiębiorstwu Handlowemu „JUVENA”, Restauracji „Kmiecie” oraz wszystkim ludziom, którzy mimo własnych trudności ofiarowali szkole swoją pomoc w jakiegokolwiek formie: datków pieniężnych, pomocy rzeczowej czy pomocy w postaci własnej pracy.

„Jest takie miejsce...”

Zaczął się rok szkolny, chciałbym więc polecić Czytelnikom „Życia” Wojewódzkiej Przychodnię Wychowawczą Zawodową mieszczącą się przy ul. Dworskiego 98 (tel. 37 94). Pod tym szyldem mieści się tam również Ośrodek Terapii Dzieci, Młodzieży i Rodziny, służący pomocą wszystkim tym, którzy „tracą grunt pod nogami”. Rodzicom nie rozumiejącym postępowania własnych dzieci; dzieciom i młodzieży, którzy mają problemy ze sobą, szkołą i rodzicami; tym, którzy nie mogą pogodzić się z brakiem odpowiedzi na stawiane sobie pytania. Ośrodek prowadzi różne formy terapii indywidualnej i grupowej; osoby tam pracujące są również psychologami szkolnymi i jak sugeruje nazwa ośrodka mogą się do niego zwrócić osoby z całego województwa.

W ubiegłym roku szkolnym, przez kilka miesięcy brałem udział w spotkaniach grupy rodziców i mogę stwierdzić, że poprawiły się moje kontakty z nastoletnimi dziećmi, lepiej rozumiem ich postępowanie, lepiej mi się z nimi rozmawia, nastąpiło uspokojenie, stonowanie życia rodzinnego. Ten spokój jest bardzo potrzebny w naszym zagonionym i nerwowym świecie. Do ośrodka trafiłem zupełnie przypadkowo, ale nie przypadkowo przychodziłem na spotkania w każdy poniedziałek. Dlatego mogę z czystym sumieniem powiedzieć wszystkim, którzy czują, że przydałaby im się pomoc psychologa, którzy chcą pogadać o swoich problemach, którzy chcą pomóc innym — jest takie miejsce w Przemyslu! Zapraszam.

Ryszard A. KOSTERKIEWICZ



„Ryś” ma 45 lat!

Jadąc leśną przecinką, można usłyszeć codzienne odgłosy mieszkańców lasu. I tylko wtajemniczeni orientują się, które głosy do kogo należą. Poza pracownikami lasu wiedzą o tym myśliwi. Wbrew obiegowym opiniom, ich rola sprowadza się nie tylko do odławiania zwierzyny w wyznaczonych okresach. Zajmują się też hodowlą, ochroną, dokarmianiem zwierzyny na terenie dzierżawionym przez koło łowieckie. Prowadzi ono umiejętną gospodarkę, zgodną z zaleceniami placówek naukowo-badawczych. Statystyka, z jaką można się spotkać czytając kronikę koła, to nie tylko ilość upolowanych sztuk, ale stopień likwidacji wnykarstwa, kłusownictwa, liczba zdeponowa-

nej broni i wyhodowanej zwierzyny. Żadna jednak kronika nie odda uroku wspólnego błędzenia po uroczyskach wśród rozspiewanego ptactwa, wyczekiwania zwierzyny, dreszczyku emocji, jakiego przynosi spotkanie oko w oko z rysem, wilkiem, dzikiem czy łosiem. Zdarza się i odniedec, co przywodzi na myśl wielkie polowania szlachty.

Polski Związek Łowiecki święci w tym roku siedemdziesięciolecie, a Koło Łowieckie „Ryś” czterdziestopięćlecie. Liczy ono około 90 członków. Przez prawie pół wieku istnienia koła, myśliwi borykali się z przeróżnymi trudnościami. Często zmieniano im obwody łowieckie lub odmawiano dzierżawienia jakiegokolwiek obszaru leśnego. Część myśliwych odeszła już do „Krainy wiecznych łowów”. Pamięć o nich jednak trwa. Dochodzą wciąż młodzi, aby nauczyć się nie tylko zasad dobrego myśliwego, ale koleżeństwa, dyscypliny, etyki, bez których nie może być mowy o przynależności do tej grupy ludzi.

Jubileusz z udziałem przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Łowieckiej H. Karnasa i Łowczego Wojewódzkiego W. Wojtczaka, a także zaproszonej okolicznej ludności, obchodzone w zbudowanym przez myśliwych schronisku w Koniuszy. Uroczystość rozpoczęła się mszą w pobliskiej kaplicy; myśliwi przekazali proboszczowi cenny kielich i patenę. Kapelan myśliwy dokonał poświęcenia krzyża w miejscowości Kormanice. Postawiony z okazji jubileuszu w lesie, symbolizuje poprzedni, pod którym kiedyś Straż Leśna składała przysięgę.

L.W.

Ofiary nieudolnych projektantów

Czy istnieje rozwiązanie problemów parkowania samochodów, należących do mieszkańców bloku przy ul. Opalińskiego 23 w Przemyslu? Do tej pory żaden władny organ nie podjął nawet próby załatwienia tej sprawy. Jak długie i szerokie jest osiedle Kazanów — każda droga, każda zatoczka, każdy utwardzony plac, ba, nawet trawniki służą do parkowania pojazdów. Tylko właściciele samochodów mieszkający przy Opalińskiego 23 (a nie posiadający garaży) nie mogą korzystać z pobocza jezdni, bowiem... utrudnia to ruch pojazdów, szczególnie autobusów, i oczywiście stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. (...)

Stajemy się ofiarami spektakularnych akcji policji, a ostatnio nawet Straży Miejskiej w Przemyslu, karze się nas mandatami (o zróżnicowanych kwotach), stosując się blokadę kół pojazdów. Traktuje się nas jak przestępców pospolitych, a przecież jesteśmy pełnoprawnymi obywatelami tego miasta! W naszym przekonaniu jesteśmy wyłącznie ofiarami nieudolnych projektantów osiedla Kazanów. Nie przewidziano dla nas żadnych zatoczek do parkowania, za to mamy wąską jezdnię i trzy chodniki. Parking przy ul. Opalińskiego dawno już przestał pełnić swoją funkcję. Obecnie jest to wyłącznie plac garażowy oraz przystanek, czy może pętla dla autobusów. Pozostawiono na nim jedynie kilka miejsc do parkowania, a samochodów przybywa. Ów pseudoparking jest istnym „rajem” dla złodziei i wandalów różnego autoramentu. (...)

Ostatni, imponujący pokaz możliwości Straży Miejskiej w Przemyslu miał miejsce 7 października b.r. o godzinie 6 rano. Nie skończyło się na ukaraniu nas mandatami karnymi, wydanych w oparciu o wątpliwą, co najmniej, podstawę prawną. Zademostrowano również umiejętność posługiwania się „wysocą technicznym” sprzętem, stosując blokadę kół. Niezrozumiałe jest, że nakładane w tym samym miejscu i czasie, za to samo przewinienie

i przez tych samych funkcjonariuszy mandaty wahały się w granicach od 100 tys. zł do 300 tys. zł. Zadziwiający! Wszyscy ukarani odesłali otrzymane mandaty do Prezydenta Miasta Przemysła, poddając w wątpliwość kompetencje w tym zakresie Straży Miejskiej w Przemyslu i domagając się podjęcia działań administracyjnych, celem ostatecznego i jednoznacznego załatwienia problemu.

Nie chcemy stwarzać zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, ale domagamy się od władz (...) wygospodarowania miejsca do parkowania naszych pojazdów.

Stefan GRZEBYK
oraz 12 podpisów

**SKLEP
OBUWNICZO-SZEWSKI
"GALLUS"
ul. Rejtana (pawilon)**

oferuje:

- obuwie męskie, młodzieżowe, dziecięce
- obuwie turystyczne i sportowe
- obuwie ze skór naturalnych w najmodniejszych fasonach i po atrakcyjnych cenach
- artykuły szewskie (fleki, blaszki, obcasy, gumy, kleje)
- narzędzia szewskie
- środki do konserwacji i pielęgnacji obuwia

**zapraszamy w godz. 9.00-17.00
w każdą sobotę 9.00-13.00**

g17636

NOWO OTWARTY SKLEP-FIRMA "LEPIO" PRZEMYSŁ
GLAZURA-TERAKOTA-KLEJE-FUGI UL.FRANCISZKAŃSKA 18
SKLEP CZYNNY 8.00-18.00
SOBOTA 8.00-14.00
TRANSPORT PŁYTEK GRATIS

TYGODNIK REGIONALNY

Z Y C I E
PRZEMYSKIE

REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15
Tel. 2200, 7384 (red. nacz.), fax 3253

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37 700 Przemysł

Redaguje zespół: Artur Wilgucki (red. nacz.), Lilianna Kaszuba (sekr. red.), Jacek Śzwic, Dariusz Delmanowicz, Lucja Wiszlańska (kultura), Józef Zagulak (sport). Autorzy współpracujący: Ryszard Głowacki, Waclaw Kramar, Ryszard Niemiec, Ryszard Tłuczek, Dorota Wilk (Jarosław), Wiesław Wojcieszonek. Dział techniczny: Przemysław Oleksyn (red. techn.), Mariusz Kościuk (red. graf.), Maria Wojcieszonek (skład komp.), korekta: Zofia Katan, Bobrowicz, Józef Tas. Sekretariat: Beata Jędruch.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji. Wyd. Administracyjny UM w Przemyslu (tel. 5734). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Łamanie: „Remark” Rzeszów. Druk: LZGraf.

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

● **Videofilmowanie.** Egzamin wstępne studia historia, mgr Janina Nowak, tel. 7788, Przemysł. G17547 5

● **Videofilmowanie** Przemysł, Tarnawskiego 18/14. G17495 10

● **VIDEOFILMOWANIE, ATELIER FOTOGRAFICZNE.** 37 700 Przemysł Zasanie, ul. Krasieńskiego 27. G17652 6

● **Systemy alarmowe i domofony.** Przemysł, tel. 6774. G17672 5

● **Pediatryczne wizyty domowe,** lek. med. Artur Winiarczyk, Przemysł, tel. 7400, 4375. G17703 5

● **Chemia** korepetycje, 47321. G17708 2

● **STUDIO KOSMETYKI** Haliny Wojnarowicz antyalergiczne koleżki, bezbolesnie codziennie 11.00 17.00, Śni-gurskiego 1, tel. 3897. G17719 5

SPRZEDAŻ

● **Sprzedam blachę falistą aluminiową** o wymiarach 250cm x 100cm x 0,7mm. Rzeszów, Warszawska 73, tel/fax 32581, tel. 626370, tlx 632330. G17537 3

● **Sprzedam blachę aluminiową falistą** (du-że ilości), 2500 x 1000 x 0,8mm w cenie ok. 147.000 za arkusz, 17.000 za kilogram + 22% VAT. Żurawica 697, punkt skupu złomu kolorowego. G17498 5

● **Lustra belgijskie łazienkowe, pokojowe.** „Lepio”, Przemysł, Franciszkańska 18. G17651 6

● **Tanio sprzedam belki** typu FERT, 200 sztuk. Wiadomość: tel. 3264. G17658 5

● **Sprzedam działkę budowlaną 15a, uzbro-żoną — Dybawka.** Wiadomość: St. Augusta 18a/43. G17695 2

● **Sprzedam dom** na Zasaniu po kapitalnym remoncie (garaż, telefon). Tel. 3594. G17718 3

● **Sprzedam dom, 18a działki.** Przemysł, Graniczna 4 (Zasanie). G17722

● **Sprzedam działkę uzbrojoną 20a,** Przemysł Lipowica (krzyżówka). Tel. 46835. G17724

● **Sprzedam BMW 316 (1977).** Żurawica, tel. 13217. G17725

● **Sprzedam 126p (1990).** Wiadomość: tel. 2881 w 229 po 16.00. G17729

● **Cinquecento 900, 1993r.** na gwarancji, 2500km sprzedam, Przemysł, tel. 6001. G17730

● **Tanio sprzedam przyczepę samochodową,** (nową z plandeką) do dużego Fiata, cena 3.500.000 oraz **łóżeczko dziecięce** piętrowe z materacami, stan idealny, cena 1.500.000. Przemysł, ul. Rogozińskiego 2 38. G17562

● **Sprzedam Audi 100 diesel (1981),** stan dobry i wyposażenie kawiarni. Przeworsk, tel. 2481 od 10.00 22.00. G17564

● **Sprzedam domek jednorodzinny, budynek gospodarczy** pod Przemysłem. Przemysł, ul. Kochanowskiego 9 3, 9 2, 9 1 po 15.00. G17565

● **Sprzedam działkę budowlaną** ok. 15a, Ostrów 245, Rybak. G17732

● **Tanio sprzedam nowe łóżko—półkę.** Przemysł, 2881 wew. 281 wieczorem. G17734

● **Sprzedam NADWOZIE Fiat 126p** w dobrym stanie. Sośnica 237. G17736

● **Sprzedam: Lada Samara (1989),** Przemysł, Monte Casino 16 58, tel. 1231 (666). G17744

● **Sprzedam tanio segment** wys. 2,20 m, szer. 3,60 m i zestaw wypoczynkowy, tel. 28-81 w. 288. G17747

● **Volkswagen LT-28D (1983)** sprzedam, Przemysł, 67-70. G17748

● „MICRO SC”, Przemysł, ul. Witoszyńska 31 A, tel. 470-31. Oferuje tarciec budowlaną: deski, krokwie, płatwie, kantówka, wymiary dowolne. **Zapewniamy:** załadunek, rozładunek, transport, atrakcyjne ceny. G17749

● **Działkę budowlaną** uzbrojoną 9a, ul. Wysockiego 105. G17737

● **Lada 1300, 1985r** sprzedam. Wiadomość: 5329 po 18.00. P2

● **Sprzedam Poloneza 1,5, zielony,** 1987r prod. Przemysł, tel. 1219 w 494. G17741

● **Pawilony handlowe** o konstrukcji metalowej, obudowa aluminiowa, ocieplane, z instalacją pojedynczą i podwójną sprzedaje firma „Sancoop”, Przemysł, ul. Mickiewicza 28, tel. 5831. P295 2

● **Sprzedam stary drewniany dom** na 4 arach, Jarosław, ul. Słoneczna 13. Wiadomość: Daraż, Jarosław, Legionów 8 18. K406 2

Sprzedam gospodarstwo rolne 2,5ha wraz z **budynkami i sprzętem rolniczym.** Jarosław, Kruhel Pelkiński 51. K410

● **Sprzedam Żuka (1982)** silnik po kapitalnym. Nehrybka 240, tel. 47830, po 16.00. G17742

MIESZKANIA

● **Sprzedam** trzypokojowe mieszkanie własnościowe (telefon, garaż). Wiadomość: 3379 po 19.00. G17709 2

● **Zdecydowanie kupię mieszkanie** do 20 m kw. I lub II piętro. Ołerty: redakcja. G17720

● **Wynajmę** komfort mieszkanie M 4 lub odstępę prawa lokatorskie. Sprzedam działkę budowlaną 4a z rozpoczętą budową, os. Tatarskie, Przemysł, tel. 46914. G17563

● **Sprzedam mieszkanie M 4, 60 m kw.** komfortowe z pełnym wyposażeniem. Przemysł, tel. 7799 po 20.00. G17561

● **Poszukuję** dobrej stacji lub niedrogiej kawalerki. Tel. 46274 po 16.00. G17738

LOKALE

● **Wynajmę pomieszczenie** na lokal handlowy i pomieszczenia nadające się na warsztat samochodowy w Przemysłu, Radymnie, Dubiecku, Przeworsku, Jarosławiu, Przemysł, ul. 3 Maja 49a, PHU „Wschód”. P301 2

● **Poszukuję pomieszczenia** z telefonem na działalność biurową w centrum. Tel. 5908 wieczorem. G17739

KUPIĘ

● **Kupię przedpłatę** na samochód. Tel. 1214 w 170. G17723

● **Kupię przedpłatę.** Tel. 7503. G17731

PRACA

● **Praca biurowo—chałupnicza** w miejscu zamieszkania, dla kobiet. Kilkanaście milionów miesięcznie. Znaczek 7.000 zł, oferty na adres: Ryszard Jabłoński, 72010 Police, ul. Okulickiego 53 2. Przi17

● **Przyjmę** do gabinetu lekarskiego pielęgniarkę z grupą inwalidzką. Tel. 47086. G17746 2

RÓŻNE

● **Skradzono rower górski,** mały z prostą kierownicą, produkcji włoskiej. Dla znalezienia nagroda 500.000 złotych. Tel. 3352, Przemysł. G17728

ZGUBY

● **Zgubiono zaświadczenie** na działalność gospodarczą. Regon nr 65 0013 574, na nazwisko Zbigniew Stuczyński. G17726

GABINET E
Y S
P N O
q i a h
AWOZUY


Okulistyczno - Optyczny
ul. Mickiewicza 25
Przemysł
tel. 47-610

Przyjmują specjaliści okuliści:
lek. E. Konowalczyk
lek. A. Pelczarska
lek. S. Sochacki



TRANSBET a.c.

- PRODUKCJA MAS BETONOWYCH,
ZAPRAW I ELEMENTÓW BETONOWYCH
- USŁUGI TRANSPORTOWE



**PRZEMYSŁ, UL. OFIAR KATYNIA 16
TEL. 47-899**

Panu
mgr Adamowi Pawlakowi
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MATKI
składają
Rada Pedagogiczna
Pracownicy Administracji i Obsługi
Młodzież
II Liceum Ogólnokształcącego w Przemysłu.

**Zawładamy, że w dniu 9.10.93 r.
zmarł były pracownik
Urzędu Miejskiego**

Pan MICHAŁ SEMKÓW
Wyrazy współczucia rodzinie
zmarłego składają Zarząd Miejski
i pracownicy Urzędu Miejskiego
w Przemysłu.

**NOWO OTWARTA
HURTOWNIA
AKUMULATORÓW**
Przemysł ul. Jasieńskiego 49, tel 66-65
oferuje szeroką gamę
akumulatorów
samochodowych i rolniczych
zapraszamy
w godz. 7.00-15.00

Zakład Usług Informatycznych
organizuje kolejne
KURSY KOMPUTEROWE
podstawy obsługi komputerów IBM PC
(DOS, NC, Chi Writer, Windows)
edytory, programy użytkowe
(Hurtownia, TAG, TIG, program graficzny)
przy równoczesnym zgłoszeniu 3 osób
10% zniżki **TEL 63-73**

Przemysł, ul. Chopina 25 (8.00-11.00)
ul. Śni-gurskiego 9 (pon, wt, śr 16.00-18.00)

**LAMPY
ZYRANOLE
KINKIETY
KLOSZE**

poleca
sklep firmowy
Z-du ELEKTROMECHANIKA SC

**ceny niższe o 30%
od cen detalicznych**

Przemysł ul. Batorego 55, tel (fax) 54-59



**WÓJT GMINY LASZKI
zawiaćamia**

że zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 12 lipca 1984 roku o planowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. nr 17, poz. 99 z 1989 r) oraz par. 6 ust 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27.05.1985 r w sprawie podziału inwestycji oraz zakresu, zasad i trybu ustalania ich lokalizacji (Dz.U. nr 11, poz. 75 z 1990 r) - na wniosek BIURA KONSULTINGU spółka z o.o. INFOCONSULT w Lublinie zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji pn. Modernizacja i budowa linii energetycznych SN 15 kV, nn, i stacji transformatorowych w miejscowości Wietlin Wiesz. Właściciele i władający działkami położonych w Wietlinie Wsi, w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia mogą zapoznać się z zamierzeniami wnioskodawcy oraz zgłaszać ewentualne wnioski. Projekty modernizowanych i budowanych linii energetycznych i stacji trafo wyłożone będą do wglądu w budynku Urzędu Gminy w Laszkach - pok. nr 15 w godzinach od 8.00 do 14.00 z wyjątkiem sobót.

Gabinet Stomatologiczny
ul. Gen. Maczka (boczna Wróblewskiego)
tel. 46-278

leczenie zachowawcze
protetyka: mosty, korony
protezy szkieletowe

**poniedziałek, wtorek, środa
od 16.00**

lakowanie zębów tizonowych i przedtizonowych
u dzieci i młodzieży
czwartki od 16.00



**Sklep Wielobranżowy
JOKER**
ul. Grunwaldzka 48 B

poleca:

- GLAZURĘ, TERAKOTĘ Opoczno, Włoskie
- KLEJE, FUGI-CERESIT
- FARBY, LAKIERY Włocławek, Cieszyn, Dębica
- AUTORENOLAKI Cieszyn
- PODKŁADY MIĘDZYWARSTWOWE Z UTWARDZACZEM
- TAPETY I OKLEINY MEBLOWE
- WYKŁADZINY PODŁOGOWE Lentex, Porotex, Rekord
- CHEMIĘ GOSPODARCZĄ

CENY KONKURENCYJNE
ZAPRASZAMY
9.00-18.00, sob. 9.00-13.00

**PRACOWNIA
STOMATOLOGICZNO-
PROTETYCZNA**

Przemysł ul. Św. Józefa 7 (d. H. Sawickiej)
proponujemy pełny zakres usług

bezbolesne leczenie zębów, usuwanie złogów nazębnych, protezowanie (ekspresowe naprawy), wybielanie zębów. RTG zębów.

przyjmujemy zgłoszenia telefoniczne **75-87**



SANDENT

leczenie i usuwanie zębów w uspieniu

pełny zakres usług stomatologicznych i protetycznych
czynny
wtorek, środa 15.00-19.00
czwartek 16.00-18.00
tel. 75-03 codziennie

Przemysł ul. Wodna 13

**Restauracja "Żurawianka"
w Żurawic
w nowej obsadzie**

OFERUJE

Tanie i smaczne dania regenerujące na okres jesienno-zimowy z dostawą na place budów i do zakładów pracy.
Zamówienia kierować tel. 13-292.
Kierownik zakładu Janina Lach.

**Zamówienia od 9.00-22.00
codziennie**



GK16298/1C

fa300

TESTY ALERGICZNE
 Leczenie chorób alergicznych
 Wizyty domowe
 Prywatna Przychodnia Alergologiczna
ALFA
 ul. Śnińskiego 10, Przemysł
 Czynna codziennie w godz. 13 - 18
 tel. 68-21
 Prowadzi
SPECJALISTA ALERGOLOG
 specjalista chorób wewn.
GERARD CHOJNACKI

Eskulap Przemysł 22-32
GABINETY LEKARSKIE
 Gabinet pielęgniarstwo - zabiegowy
 czynne pon - pt 16.00 - 20.00
 Nasz nowy adres:
Jagiellońska 51 (stare Pogotowie)
 Zapraszamy również w dni wolne i święta
 w godz. 8 - 20
 oraz OPIEKA w domu chorego

nowo otwarty sklep
"DOMUS"
 (teren Hali Targowej PGK)
DOMUS
 poleca:
 glazurę, terakotę,
 kleje i fugi firm
LIP CERESIT ATLAS
 wystawiamy faktury VAT
 czynne: pon-pt 8.00-18.00
 sob 8.00-13.00
 tapety zmywalne - dziecięce pokojowe łazienkowe
 wykładziny podłogowe farby, lakiery, urządzenia sanitarne
CENY PROMOCYJNE TRANSPORT GRATIS

SONY, BLAUPUNKT, FINLUX
 autoryzowane przedstawicielstwa
 + **SONY**
 pełna oferta telewizorów, magnetowidów, odtwarzaczy, kamer, sprzętu audio i zestawów samochodowych
 + **BLAUPUNKT**
 sprzęt samochodowy tj. radiododtworacze CD, korektory graficzne, zestawy głośnikowe, wzmacniacze
 + **FINLUX**
 najwyższej światowej klasy odbiorniki telewizyjne, od 21 do 33 cali - wmontowany tuner satelitarny - pip (podgląd), b.t., stereo, HI-FI - sterowanie z jednego pilota telewizorem, magnetowidem (różne typy), zestawem satelitarnym
 na w/w sprzęt 2-letnia gwarancja, instrukcje i katalogi w języku polskim
 to wszystko na 18 rat bez poręczycieli, przy zakupie gotówką 3% bonifikaty, 20 kaset video z wypożyczalni Video Sam - gratis
DOM HANDLOWY ABC
 PRZEMYSŁ
 UL. SOWIŃSKIEGO 2
 tel/fax 35-10
 (obok dworca PKP)

Przemyska Telewizja Kablowa
 profesjonalizm - idealny odbiór - wkrótce interesujący program lokalny
sieć kablowa obejmuje już ulice:
 22 Stycznia Bielskiego Borelowskiego Bpa. J. Glazera Grunwaldzka Jordana Goszczyńskiego Kordiana
 Kosynierów Krasieńskiego Lelewela Monte Cassino Noskowskiego Opalińskiego Paderewskiego Popielów
 Ruczna Śikorskiego Św. Jana Nepomucena Traugutta Wieniawskiego Wybrzeże Kościuszki Wróblewskiego Wybrzeże F. Focha
 niebawem także: Rogozińskiego, Kollątaja, Boh. Getta, Konopnickiej, St. Augusta i inne.
 Informacje, zapisy indywidualne i zbiorowe:
 Dom Kultury ul. Bpa J. Glazera 10
TOYA

Gospodarstwo Rolne Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w Makowisku
 ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Samochód ARO 243	szt. 1	cena wywoławcza:	20.400.000,- zł
2. Samochód IFA w-50LA	szt. 1	"	30.750.000,- zł
3. Ciągnik Ursus C-385	szt. 1	"	24.000.000,- zł
4. Ciągnik Ursus C-360-3	szt. 1	"	22.650.000,- zł
5. Ciągnik Ursus C-360	szt. 1	"	22.650.000,- zł
6. Ciągnik T-150K	szt. 2	"	od 17.625.000,- zł do 19.125.000,- zł

 Przetarg odbędzie się w dniu 3.11.93 o godz. 11.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie gospodarstwa do godz. 10.00 w dniu przetargu.
 Informacja telefoniczna: Jarosław 58-33.
 Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Twingo
DNI OTWARTYCH DRZWI

 ZAPRASZAMY SERDECZNIE DO NAS, W DNIACH 23 - 24.10.1993 SOBOTA, NIEDZIELA W GODZ. 9.00-17.00 PRZYJDZIE CAŁA RODZINA W PROGRAMIE PREZENTACJA BOGATEJ OFERTY RENAULT ORAZ NAJNOWSZEGO MODELU... WIELE ATRAKCJI I NIESPODZIANEK, KONKURSY DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI. CENNE NAGRODY! WYGRAJ TWINGO!
FDUH "FORTA"
 LESZEK TADLA
 AUTORYZOWANY DEALER RENAULT
 ul. Lwowska 11A
 37 - 700 PRZEMYSŁ
 Twingo, reszta należy do Ciebie

SKLEPY MERLOWE
MOS/POL
JAROSŁAW
 ul. 3 Maja 33
 ul. Brzostków 7
 tel. (0-194) 49-49, 48-47
 PRZEMYSŁ
 ul. Zielńskiego
 tel. (0-10) 37-69
 zapraszamy!
 MEBLE MEBLE MEBLE

REKLAMA NA ŁAWKACH
 TEL. 47-309
 WYKONUJEMY RÓWNIEŻ: TABLICE REKLAMOWE, SZYLDY, KASETONY, NAPISY NA SAMOCHODACH, ORAZ TO CO SOBIE KLIENT WYMYŚLI!
 NOWOŚĆ
 PROREK-ART S.C.
 UL. RATUSZOWA 8

"ISKRA" ZAKŁAD ELEKTROMECHANIKI SAMOCHODOWEJ
 rok założenia 01.10.73 (01.10.93 20-lecie)
 Ryszard Kątyński ul. Kopernika 33 (blisko bazaru)
ZAPRASZAMY ZMOTORYZOWANYCH
 przygotowujemy samochody: do pory jesienno-zimowej, wykonujemy naprawy, konserwacje, przeglądy, badania instalacji elektrycznej, rozruszników alternatorów, naprawiamy aparaty zapłonowe, regulujemy zapłon, zakład prowadzi: analizę spalin, czyszczenie gaźników, badanie akumulatorów, ich odsiarczanie, przygotowanie do mrozów, ładowanie akumulatorów, montowanie lamp dziennych we wszystkich markach samochodów
 zakład posiada parking strzeżony dla samochodów pozostałych w dłuższej naprawie
 tel. 43-33 od 9.00-20.00 lub 12-19 w. 508 zakład czynny 9.00-19.00, w soboty 10.00-17.00, co druga niedziela dyżur

autoalarmy
 o PHYTON o FIGHTER o
 2 lata gwarancji - zniżka 5% przy AC (PZU i WARTA)
 domofony Zakład Usługowy
M&B
 ul. Rogozińskiego 15/54
 tel. 76-36